

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
2
PAŹDZIERNIK
1968

Wydanie A
Nr 234 (7660)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wietnam nadal widownią zaciętych walk sił wyzwoleniczych z agresorami

Atak na bazę Long Binh w pobliżu Sajgonu

Agencja Reutera doniosła, że w poniedziałek i we wtorek w Wietnamie południowym doszło do zaciętych walk, które koncentrowały się głównie w dwu rejonach: na froncie północnym, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej oraz na froncie południowym w pobliżu Sajgonu i delty Mekongu.

FRONT POŁUDNIOWY

W nocy z poniedziałku na wtorek partyzanci ostrzelali silnym ogniem artyleryjskim jedną z największych baz w Wietnamie Południowym Long Binh znajdującą się 11 km od

Sajgonu. Na teren bazy spadło ponad czterdzieści rakiet i pocisków moździerzowych. Wiele urządzeń wojskowych bazy zostało poważnie uszkodzonych. Amerykański rzecznik wojskowy odmówił korespondentowi prasowym informacji na temat wysokości strat poniesionych przez Amerykanów po ostrzale.

FRONT PÓŁNOCNY

Do ciężkich walk doszło również w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Koncentrowały się one głównie w prowincji Quang Tin. We wtorek rano na budynki administracji reżimowej głównego miasta tej prowincji posypały się pociski broni partyzanckiej.

W nocy z poniedziałku na wtorek partyzanci atakowali pozycje amerykańskiej piechoty morskiej w rejonie miasta An Noa w północnej prowincji Quang Nam. Partyzanci utrzymują swoje pozycje osiem kilometrów od tego miasta, zajmując stanowiska w dobrze opanowanym terenie, który jest ciągle bombardowany przez lotnictwo amerykańskie. Patriotcy raz po raz robią wypadki na nieprzyjaciela.

Agencja VNA powołując się na agencję „Wyzwolenie” donosi o licznych akcjach przeprowadzonych w ciągu ostatniego tygodnia przez siły narodowo-wyzwolenicze Wietnamu Południowego.

28 września partyzanci atakowali pozycje sił reżimowych w pobliżu miasta Thuong Duc w prowincji Quang Nam. Agresor poniósł tam dotkliwe straty. 24 września partyzanci zaatakowali amerykański konwój wozów pancernych na wzgórzach Gang na południowy wschód od Quang Nam. W wyniku tej akcji patriotcy zniszczyli 4 czołgi, zestrzelili 2 samoloty oraz wyeliminowali z walki 50 żołnierzy amerykańskich. 26 września w tej samej prowincji ostrzelali grupę

Delegacja ZSRR na XXIII sesję ONZ

Z Moskwy do Nowego Jorku odleciała delegacja ZSRR na XXIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko. (PAP)

Poznańska Alma Mater w jubileuszowym roku

Trzykrotne uderzenie berła rektorskiego obwieściło oficjalne otwarcie roku akademickiego 1968/69 dla około 12 000 studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W tym roku poznańska Alma Mater obchodzi 50-lecie swojego istnienia.

Liczba 12 000 studentów obejmuje wszystkie kierunki i wszystkie rodzaje studiów. No wością, na którą w swym sprawozdaniu zwrócił uwagę rektor UAM prof. dr Czesław Łuczak, są studia podyplomowe. Prowadzi je Instytut

Nauk Politycznych, istnieją także podyplomowe studia biłotekoznawstwa i administracji.

Rektor wymienił również reaktywne zakłady i katedry, omówił liczne publikacje poznańskich uczonych i ożywione kontakty Biblioteki Głównej UAM z podobnymi placówkami na całym świecie.

Do wypełnionej Auli przybyli na inaugurację liczni goście: z innych uczelni, delegacje z zakładów pracy. W uro-

Dokończenie na str. 2

pe dowodzenia 4 pułku sił reżimowych.

Tego samego dnia w prowincji Gia Lai partyzanci wyeliminowali z walki dwie kompanie sił reżimowych 3 km na północny zachód od Pleiku. Nieprzyjacieli stracił 68 żołnierzy, 4 helikoptery oraz dużą ilość amunicji i sprzętu wojskowego. 25 września partyzanci urządzili zasadzkę na konwój amerykański na szosie nr 19. W akcji tej zniszczyli 8 pojazdów pancernych, w tym 4 czołgi oraz zabili lub raniili 20 żołnierzy USA. (PAP)

Na 113 dni przed terminem

Uruchomienie drugiej kopalni siarki

We wtorek w Grzybowie, pow. Staszów odbyło się przekazanie do eksploatacji drugiej kopalni siarki, której budowę — dzięki realizacji zobowiązań na cześć V Zjazdu partii — zakończono na 113 dni przed terminem. Kopalnia została wybudowana w rekordowym czasie, bo w ciągu 11 miesięcy.

Na uroczyste przekazanie przybył m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszczuk. (PAP)

List kobiet wielkopolskich do żołnierzy polskich w CSRS

Drodzy Żołnierze!

Przesyłamy Wam — my kobiety wielkopolskie — nasze najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia, nasze najlepsze uczucia, nasze uznanie, naszą wdzięczność. Jesteśmy matkami, siostrami, żonami i wiemy jak trudno jest niekiedy pozostawać w domu, gdy nie otacza człowieka atmosfera życzliwości i zaufania. Wiemy, że Wam jest trudno, bo i służbę macie niełatwą.

My kobiety, zawsze gdy przeżywałyśmy głęboko nieobecność naszych bliskich, ślaliśmy do nich słowa, które nie potrafiły nigdy oddać naszej serdecznej troski, szczerości naszych uczuć, ani chęci przerwania rozłąki. Chciałybyśmy, żebyście znów byli wśród nas, czekając na to Wasi najbliżsi. Czekamy na to my kobiety wielkopolskie! Ale świadome jesteśmy, tak jak cały nasz naród, że konieczna i potrzebna jest Wasza obecność w Czechosłowacji. Konieczna, by bronić nie tylko interesów so-

Zelektryfikowano 3200 km linii PKP

Ostatnie 4 lata minęły w naszym kolejniwstwie m. in. pod znakiem dalszej elektryfikacji żelaznych szlaków. Przybyło ogółem ponad 1.300 km zelektryfikowanych linii. W tym 3 ważne magistrale: z Wrocławia przez Wałbrzych do Jeleniej Góry, ze Śląska przez Kielce do Lublina, z odgałęzieniem do Krakowa (przez Tulej Katowice) i do Warszawy (przez Dęblin — Piławę). Zelektryfikowano też ogromną większość tzw. magistrali węglowej ze Śląska do portów. Tak więc na koniec bież. roku będziemy już mieli zelektryfikowanych łącznie ponad 3.200 km linii kolejowych. (PAP)

Głos kobiet wielkopolskich w dyskusji przedzjazdowej

Spotkanie kierownictwa KW PZPR z aktywnym kobięcym województwa poznańskiego

Ponad 350 przedstawicielek wszystkich środowisk kobiecych Wielkopolski przybyło wczoraj do sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR na spotkanie z kierownictwem KW, dla przedyskutowania podstawowych problemów wynikających z Tez na V Zjazd partii, a dotyczących spraw społecznych, zawodowych, bytowych, zdrowotnych i innych kobiet wielkopolskich. Spotkanie otworzył, a następnie przewodniczył obradom członek KC, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak.

Z referatem syntetyzującą o tymczasową dyskusję przedzjazdową wśród kobiet wystąpiła przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet, sekretarz WKZZ Danuta Waw-

ła w kołach gospodyń wiejskich. Ich czynny udział w tworzeniu dochodu narodowego godny jest szczególnego podkreślenia w sytuacji stałego odpływu mężczyzn ze

w ukształtowanie właściwych postaw młodego pokolenia J. Szydłak ustosunkował się także do problemów poruszonych w dyskusji. Mówił m. in. o potrzebie wypracowania koncepcji zatrudnienia kobiet, o dysproporcjach rozwoju przemysłu utrudniających to zatrudnienie (np. w Koninie i Turku trudno o miejsca pracy dla kobiet). Mówca stwierdził, że istnieją dwa zasadnicze warunki przy

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu fragment sali konferencyjnej.

Fot. — E. Kitzmann

rzyńczyk-Szplīt. Przedstawiła ona zróżnicowany obraz kobiet żyjących w różnych środowiskach, z których każde ma obecnie swoją własną organizację. I tak około 24 tysiące członkiń Ligi Kobiet działa wśród kobiet w miejscu ich zamieszkania. Jednym z głównych ich problemów jest nasycenie procesów wychowawczych w rodzinie treściami społecznymi. Wiele do zrobienia jest w dziedzinie zatrudnienia tych kobiet niepracujących zawodowo — głównie poprzez chałupnictwo. Ponad 82 tysiące kobiet dza-

wski. To właśnie kobiety wiejskie są z dnia na dzień bardziej odpowiedzialne za podnoszenie produkcji rolnej.

Tymczasem ciągle za mało się robi dla ulżenia kobietom wiejskim w ich ciężkiej pracy.

Rosnie rola kobiet w gospodarce Poznania i województwa. W samym Poznaniu wskaźnik zatrudnienia kobiet jest wyższy niż średnia krajowa. Coraz wyższy jest poziom kwalifikacji kobiet, nie różni się one pod względem od mężczyzn (co niestety nie znajduje wyrazu w płacach). Na terenie województwa sprawa zatrudnienia wygląda już gorzej, znajdujemy się tu na trzecim miejscu od końca w tabeli krajowej.

W dyskusji wzięło udział osiemnaście osób. Podsumował ją I sekretarz KW J. Szydłak, który na wstępie przedstawił to, co zmieniło się w Wielkopolsce na korzyść od IV Zjazdu w różnych dziedzinach gospodarki i życia społecznego. Wielki jest w tym udział kobiet, których dorobek — poza materialnym — wyraża się i w tym, że wnoszą duży wkład

Przygotowania do narady partii komunistycznych i robotniczych

Jak donosi węgierska agencja prasowa MTL, opublikowano tu we wtorek komunikat o obradach komisji i grupy roboczej d/s przygotowania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. Komunikat głosi co na stępuje:

— Komisja i grupa robocza J/s przygotowania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych obradowały w Budapeszcie od 27 września do 1 października 1968 r.

Komisja przygotowująca wystu-chała informacji w sprawie przygotowań do międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych i przyjęła ją do zatwierdzającej wiadomości.

Podczas spotkania dokonano wy-

Coupe de Murville przebywał w Kanadzie

O okazji uroczystości pogrzebowych premiera prowincji Quebec — Daniela Johnsona w Kanadzie przebywał premier Francji Maurice Couve de Murville. W czasie pobytu spotkał się on dwukrotnie z premierem Kanady Pierre Trudeau. Spotkanie Couve de Murville — Trudeau było pierwszym spotkaniem na szczeblu szefów rządów tych krajów od dłuższego czasu. (PAP)

„Gaudamus” na Uniwersytecie Śląskim

Dla większości spośród ponad 300-tysięcznej rzeszy polskich studentów z blisko 100 wyższych uczelni rozpoczął się we wtorek nowy rok akademicki.

Szczególnie uroczyste witali we wtorek rok akademicki profesorowie i studenci pierwszej w dziejach Śląska uczelni humanistycznej — no wo powołanego Uniwersytetu. Działalność dydaktyczną i naukową rozpoczynają tu 4 wydziały — humanistyczny, matematyczno-fizyczny-chemiczny, prawa oraz wychowania technicznego. W tym roku kształcić się będzie na nich 5800 studentów. W następnych latach uruchomione będą nowe wydziały i kierunki studiów: biologia, historia, socjologia i inne. Za 5 lat w śląskiej Alma Mater ma już studiować 10,5 tys. słuchaczy.

W prezydium uroczystości, które odbyły się w katowickiej Hali Parkowej, miejsce zajęli — obok rektorów — z wszystkich polskich uniwersytetów i innych uczelni kraju — członkowie Biura Politycznego KC PZPR, premier Józef Cyrankiewicz i I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierek. Przemówienie do zebranych wygłosił premier Cyrankiewicz. (Tekst przemówienia drukujemy na str. 2).

Życzenia z okazji XIX rocznicy ChRL

Z okazji 19 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR — przesyła telegram do przewodniczącego ChRL, stałego komitetu ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych oraz do Rady Państwowej ChRL.

W telegramie stwierdza się: „Z okazji 19 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, w imieniu narodu radzieckiego przesyłamy narodowi chińskiemu przyjacielskie pozdrowienia i najlepsze życzenia”.

„Związek Radziecki — stwierdza się dalej — zawsze udzielał bratniej pomocy ChRL w budownictwie socjalizmu, prowadzi i będzie prowadził nadal politykę zmierzającą do rozwoju i umocnienia przyjaźni z narodem chińskim”. (PAP)

Angielska pożyczka dla Jugosławii

Jak informuje dziennik „Vecernje Novosti” z dnia 1. 10 br., zgodnie z wcześniejszymi mi zapowiedziami, między jugosłowiańskim bankiem inwestycyjnym a konsorcjum banków angielskich zostało zawarte porozumienie o brytyjskich kredytach dla Jugosławii w wysokości 10 milionów funtów (24 miliony dolarów). Kredyty te będą przeznaczone na modernizację szeregu przedsięwzięć przemysłowych. „Vecernje Novosti” podkreśla, iż jest to jedno z pociągających podjętych przez bank w występieniu w celu „zaangażowania środków zagranicznych dla przyspieszenia modernizacji procesów technologicznych” w fabrykach jugosłowiańskich.

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 12 st. na wschodzie kraju do 16 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Placówka godna polskich tradycji Śląska

Przemówienie J. Cyrankiewicza na Uniwersytecie Śląskim

Jest dla mnie, jako dla Polaka, wielkim przeżyciem, że mogę uczestniczyć w inauguracji pierwszego roku akademickiego Uniwersytetu Śląskiego. Dzisiaj i w ciągu najbliższych dni uroczyste rozpoczyna w całym kraju 25 rok akademicki Polski Ludowej 77 wyższych uczelni, blisko 300 tysięcy młodzieży akademickiej, 22 tysiące pracowników nauki i wykładowców.

Są wśród tych uczelni nie liczone stare, opromienione tradycją wieków polskiej nauki i kultury, zastępowane także w walce z burżuazją o przeżycie najbardziej mrocznych kart naszej historii. Są one wśród tych 32 uczelni, które uległy likwidacji w okresie hitlerowskiej okupacji, łączą się z tym systematyczna eksterminacja ludzi nauki, która sięgnęła po 60 procent osobowego stanu przedwojennego. Łączyło się z tym zniszczenie 60 proc. zasobów budynków szkół wyższych, zniszczenie 603 pracowników naukowych szkół wyższych — tylko 3 po zostały — i ogromne straty w wyposażeniu i książkach.

Wszystko co zniszczone, zostało nie tylko wysiłkiem narodu polskiego odbudowane ale wielokrotnie i nowocześnie. Było to jednym z warunków budowy nowoczesnej przemysłowej Polski na miejsce przedwojennego, która nie mogła wyrwać się z zacofania gospodarczego, odcieczonego po zaborach, ponieważ warunki ustrojowe, burżuazyjno-obszarniczy ustroj, i to o zacofanym obliczu, charakter państwa, nie pozwalały na to. W latach międzywojennych szkół wyższych wydały tylko około 83 tys. dyplomów ukończenia studiów wyższych. To było mało na potrzeby rozwoju kraju. Ale równocześnie nie było sposobu zaspokojenia tych potrzeb rozwojowych na skutek impasu, ponieważ nawet już przy tej skromnej liczbie ludzi z wyższym wykształceniem występowало paradoksalne zjawisko „nadprodukcji inteligencji technicznej” — po prostu bezrobocie. Wtedy: między rokiem 1918 a 1939 — 83 tys. dyplomów; teraz między rokiem 1944 a 1967 — 438.133 absolwentów ukończyło studia. A w 1969 roku — w 25-lecie Polski Ludowej — wyższe uczelnie opuścił półmilionowy absolwent. Jest to jedna z miar i naszego rozwoju i naszych potrzeb, a także miara wysiłku całego społeczeństwa.

Pokolenia mijają. I oto absolwenci, którzy uzyskali wyższe wykształcenie w Polsce Ludowej, stanowią dzisiaj ponad 90 proc. wśród zatrudnionych osób z wyższym wykształceniem we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego kraju.

Tempo kształcenia nowych kadr, i to na najwyższym poziomie, sprawiło, że nasza inteligencja jest bardzo młoda. Oto ok. 70 proc. tych najwyższych kwalifikowanych specjalistów nie przekroczyło 40 roku życia. W tych cyfrach i procentach kryje się ogrom zjawisk dotyczących przeobrażeń społecznych: w tym roku na pierwszy rok studiów przechodzi 50,5 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej. W tych

26 osób zatruto się grzybami

We wtorek rano do wrocławskich szpitali przywieziono 26 osób, które zatruty się grzybami. Wśród zatrutych są trzy wieloosobowe rodziny liczące od 5-ciu do 8-miu osób. Stan zdrowia większości zatrutych jest bardzo ciężki.

Ustalono, że ofiary zatrucia jadły grzyby, zebrane przez nich w czasie niedzielnego grzybobrania. Pierwsze objawy zatrucia wystąpiły w poniedziałek wieczorem. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Woloszek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 2 X 1968 Nr 234 (7660)

cyfrach kryje się ogrom zjawisk socjologicznych, także z zakresu awansu społecznego i cały złożony obraz naszego dynamicznego rozwoju we wszystkich płaszczyznach.

Waga tego problemu wypływa ze świadomości, że budowa socjalizmu polega nie tylko na stworzeniu jego bazy materialnej, lecz także w nie mniejszym stopniu na kształtowaniu osobowości przyszłego obywatela Polski socjalistycznej, by zapewnił dalszy marsz naszego kraju po drodze wytyczonej przez pokolenia walczące o Polskę socjalistyczną. Zadanie dokończenia budowy socjalizmu i wejścia w następny etap — spadnie już na barki tych, którzy dziś są młodzieżą i tych, którzy dziś są jeszcze dziećmi.

Inauguracja roku akademickiego jest niezapisanym — można powiedzieć — formalnie w kalendarzu ogólnopolskim świętem nauki i równocześnie świętem młodzieży. Jest to nieprzypadkowe połączenie. Co roku obchodzimy tradycyjne święto plonów — polskie dożynki, święto zbiorów — piękne święto polskiego rolnika, które wieńczy jego całoroczny trud.

Inauguracja akademickiego roku jest w pewnym sensie dorocznym świętem orki i siwy — pod przyszłość polskiej kultury i nauki, pod przyszłą Polskę, wyrasta z ludu inteligencja, pod przyszłość naszego narodu.

W tej myśli w imieniu kierownictwa partii i rządu, chyba także w imieniu waszym — zebranych tutaj na inauguracji Uniwersytetu Śląskiego — przekazuję całej polskiej młodzieży akademickiej wszystkich uczelni, najlepsze życzenia dobrego, fachowego i obywatelskiego przygotowania się do przyszłej, jakże ważnej dla rozwoju Polski Ludowej, dla budowy socjalizmu, roli.

Te życzenia pod adresem ludzi nauki i młodzieży płyną w tym roku z ziemi śląskiej, z najmłodszej — formalnie dziś się rodzącej — uczelni, z nowo utworzonego Uniwersytetu Śląskiego. Tutaj jest to dziś święto podwójne. Świadczy o tym także charakter dzisiejszej uroczystej inauguracji.

Oddajemy dziś, w dniu inauguracji Śląskiego Uniwersytetu, hołd minionym pokoleniom i wszystkim znanym i nieznanym bojom walki o polskość tej ziemi.

Już niedługo, po zrabowaniu Śląska przez Fryderyka Wielkiego — pruski minister oświaty Schabendorff edyktem z 1765 roku wyraźnie stanowił, iż „synom chłopów, bezrolnym i zagrożonym i ludzom pośledniejszym pochodzenia, zabrania się w ogóle studiowania”. Ci ludzie pośledniejszego pochodzenia, to właśnie Polacy. Dobra, kultura, wyższe uczelnie dostępne są tylko dla bogatych Niemców.

Na przykładzie tego edyktu Schabendorffa sprzeczność przeszła lat widać, że Hitler, po napaści na Polskę w 1939 r. — nie był żadnym wynalazcą idei eksterminacji polskiej inteligencji, a tylko kontynuatorem starych metod pruskich. No, niewątpliwie je w sposób złowrogi unowocześnił, jako zdeklarowany ludobójca, ale to była sprawa nie tody a nie celów, jakie Niemcy nie towarzyszą niemieckiemu imperializmowi.

Tak to historia polskiego Śląska, tej wysuniętej na zachód i najbardziej przez stulecia na germański napór narażonej ziemi polskiej, jest niezmiennie pouczająca, poważną częścią składową, doświadczeń polskiego narodu. Zadnemu Polakowi nie wolno przejść obok tych doświadczeń obojętnie.

Tym bardziej nie wolno tego czynić kierowniczej sile narodu, klasie robotniczej i jej partii, i wszystkim polskim patriotom i ludziom odpowiedzialnym za to, aby w ręce idących pokoleń oddać Polskę jak najbardziej rozwiniętą, silną, nierozzerwalnym sojuszem ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, silną także stworzonymi przez ten sojusz warunkami politycznymi w Europie i brońonym Układem Warszawskim — stosunkiem sił w Europie.

Dlatego nie pozwoliliśmy, nie pozwolimy na zmianę tego układu sił. Nie udało się i nie uda złamać tego układu sił

przez frontalne próby likwidacji zachodniego bufora bezpieczeństwa państw socjalistycznych, jakim jest NRD. Nie mogła też się udać perfidna próba obejścia tego bufora od południa, poprzez stopniowe wyłuskanie Czechosłowacji z naszego wspólnego, żywotnie ważnego — także i dla bratniej CSRS — systemu bezpieczeństwa i stworzenia politycznego i strategicznego klina zagrażającego i Polsce i NRD, stworzenie bezpośredniego zagrożenia dla Polski.

Niech bracia Czesi nie pozwolą sobie wmawiać, że to państwa socjalistyczne chcą mieszać się w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji. Nikt nie życzy narodom Czechosłowacji powrotu do ery Nowotnego, do okresów błędów i wypaczeń. W sprawy wewnętrzne Czechosłowacji wnieśli się te siły, które chciały, wykorzystując błędy i rozpętując antysocjalistyczne nastroje, podstępnie odebrać Komunistycznej Partii Czechosłowacji kierowniczą rolę i wyrwać ten kraj z socjalistycznej wspólnoty, z tragicznymi dla niej i dla innych krajów skutkami przyszłości. W sprawy wewnętrzne Czechosłowacji mieszały się te siły, które chciały realizować przez wyłuskanie Czechosłowacji z systemu obronnego krajów socjalistycznych swój odwieczny „Drang nach Osten”. Nie udało się.

Rozumie to polskie społeczeństwo. Rozumie to twardy, doświadczony w walce z pruskim najedźcą i jego perfidnymi metodami, lud Śląska, klasa robotnicza Śląska i Zagłębia, całe społeczeństwo i jego młodzież.

W dniu rozpoczęcia pracy Uniwersytetu Śląskiego — chce śląskiej klasie robotniczej i inteligencji, tym wszystkim, którzy wywołali tę placówkę, chce rektorowi, profesorom, całej kadry naukowej i młodzieży przekazać imieniem kierownictwa partii i rządu najlepsze życzenia pełnego rozwoju tej uczelni w nowoczesną, odpowiadającą roli tej ziemi placówkę polskiej nauki i kultury, w jeszcze jedną niezwykłą żoną placówkę polską tej ziemi.

Vivat Alma Mater Sillesiensis!

Głos kobiet wielkopolskich w dyskusji przedjazdowej

Dokończenie ze str. 1

śpieszenia procesu produkcyjnego kobiet: 1) lepsze przygotowanie do zawodu albowiem na ogół nie brakuje pracy, lecz kobiety nie mają odpowiednich kwalifikacji, 2) stworzenie lepszych warunków socjalno-bytowych (usługi, żłobki, przedszkola itp), albowiem sporo kobiet nie podejmuje pracy, gdyż nie może rozwiązać swoich problemów życiowych.

J. Szydłak wyraził zadowolenie, że wzrasta aktywność społeczno-polityczna kobiet (z 17 tys. do 27 tys. wzrosła liczba kobiet w partii w Wielkopolsce od IV Zjazdu), że rośnie ich rola w wychowaniu młodzieży, pozytywnie ocenił dyskusję i podziękował kobietom wielkopolskim za ich dotychczasowe ideowe i społeczne od

A. Wajda zrealizuje film o Wietnamie

Reżyser Andrzej Wajda wybiera się do walczącego Wietnamu: ma zamiar zrealizować film o bohaterstwie narodu, który padł ofiarą imperialistycznych najedźców. Przed wyjazdem twórca „Kanału” stwierdził m. in.;

W tej chwili trudno mi jeszcze określić dokładny rodzaj i kształt mojej przyszłej wypowiedzi dotyczącej nie byłem w Wietnamie, a wiem, że jedynie zektywnie z rzeczywistością pozwalała na stworzenie utworu, który byłby czymś nowym i oryginalnym. Nie myślę o filmie, który oryginalność postawiłby ponad temat, niemniej uważam, że temat ten, ze względu na swą wagę, nie może być przedstawiony w sposób konwencjonalny i zwyczajowy. (PAP)

Przygotowania do narady partii

Dokończenie ze str. 1

między poglądów na kwestię związane z międzynarodową naradą partii komunistycznych i robotniczych. Uczestnicy obrad komisji przygotowawczej jednomyślnie potwierdzili, że konieczne jest, by narada międzynarodowa zbadała główne zadania dotyczące walki przeciwko imperializmowi, o stworzenie jednolitej akcji partii komunistycznych i robotniczych, jak również wszystkich sił antyimperialistycznych.

Uczestnicy obrad komisji przygotowawczej uważają za wskazane ponownie rozpatrzyć sprawę terminu międzynarodowej narady. Postanowili oni zasięgnąć w tej sprawie opinii komitetów centralnych swych partii.

Uczestnicy obrad komisji przygotowawczej zgodnie postanowili zwołać następną sesję komisji przygotowawczej do Budapesztu 17 listopada br. Na tym spotkaniu zastanowią się oni nad dalszymi kierunkami narady międzynarodowej i nad metodami dalszego jej przygotowywania.

W sesji uczestniczyli przedstawiciele następujących 58 partii komunistycznych i robotniczych:

Algierii, Południowej Afryki, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Argentyny, Australii, Austrii, Belgii, Boliwii, Brazylii, Bułgarii, Chile, Cypru, Czechosłowacji, Danii, Ekwadoru, Finlandii, Francji, Grecji, Gwadelupy, Gwatemali, Haiti, Hiszpanii, Hondurasu, Indii, Iranu, Irlandii, Izraela, Kolumbii, Kostaryki, Libanu, Luksemburga, Maroka, Meksyku, Meksyku, Mongolii, NRD, Berlina zachodniego, NRF, Paragwaju, Peru, Polski, Rumunii, Rumunii, Salwadoru, San Marino, Sudanu, Syrii, Szwajcarii, Tunezji, Turcji, Urugwaju, Wenezueli, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch, Związku Radzieckiego.

Niektóre partie poinformowały na piśmie komisję przygotowawczą, że ich przedstawiciele nie mogli z różnych przyczyn uczestniczyć w spotkaniu.

Delegacja PZPR, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Zenon Kliszko opuściła Budapeszt. (PAP)

Przedjazdowa dyskusja inżynierów i techników

Sprawy podstawowe: jakość i nowoczesność

W poznańskim „Domu Technika” odbyły się wczoraj, w ramach przedjazdowej dyskusji, dwie ciekawe narady.

Przed południem spotkali się przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego, Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych, Jarocińskiej Fabry-

ki Obrabiarek oraz innych fabryk maszynowych. Poznańscy inżynierowie, aby przedyskutować aktualny stan jakości i nowoczesności w tej gałęzi przemysłu. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił przewodniczący Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich (inicjator i gospodarz narady) — doc. dr inż. Fr. Tatar, a wśród dyskutantów znaleźli się: kierownik poznańskiego Urzędu Jakości i Miar — inż. W. Bernatowicz oraz miejscowy ekspozytur „Polcargo” — inż. K. Gielewski.

Najogólniej rzecz ujmując, wniosek z tej narady jest następujący: poprawa w jakości jest widoczna, lecz zbyt powolna i nie kompleksowa. Zaczód, a także nasi najbliżsi sąsiedzi, znacznie nas wyprzedzają w jakości i nowoczesności produkcji. Jeśli nie potrafimy szybko uwolnić się od staroświeckiego sposobu myślenia i działania — możemy mieć kłopoty. Zresztą już je mamy. W wielu fabrykach rośnie bowiem procent odrzutów eksportowych.

Wczoraj odbyło się plenarne zebranie Zarządu Oddziału Wojewódzkiego NOT, z udziałem przedstawicieli dużych fabryk. Sekretarz WO NOT — inż. E. Skotnicki zapoznał zebranych z realizacją (przyjętego 2 miesiące temu) programu działania NOT w dyskusji przedjazdowej, a prezes OW NOT — inż. L. Gruszczyński — wygłosił referat na temat warunków intensyfikacji wytwarzania w całej wielkopolskiej gospodarce.

Obrady wykazały aktywną postawę tysięcy wielkopolskich inżynierów i techników w dyskusji przedjazdowej. Dowodem tego są setki wniosków zmierzających do usprawnienia produkcji oraz kilka kompleksowo ujętych opracowań dotyczących tak ważnych spraw, jak sposób zagospodarowania złóż gazu ziemnego koło Ostrowa, rozbudowa energetyki, poprawa jakości surowców dla przemysłu spożywczego. (pch)

Wielkopolska firma „Kompania akademicka na WSE” Dzięki wspólnym wysiłkom Wyższej Szkoły Ekonomicznej oraz Centrum Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu w roku bieżącym powstała przy WSE pierwsza w kraju tzw. kompania akademicka. Umożliwia ona zdobycie kwalifikacji zawodowych typu ekonomicznego podczas odbywania służby wojskowej.

Kompanię tę — po 4 latach normalnych studiów — opuszczają oficerowie — ekonomiści, głównie o specjalności ekonomicznej obrotu handlu oraz finansów, bowiem te kierunki cieszą się największą popularnością. Otrzymują oni dyplomy ukończenia wyższej szkoły zawodowej i będą mieli — jak wszyscy studenci — możliwość dalszego kształcenia się magisterskiego.

Powstanie tej kompanii ułatwił zdobycie wyższych studiów wielu młodym ludziom, którzy z przyczyn np. rodzinnych, materialnych czy innych nie mogliby ich ukończyć inną drogą. Świadczy o tym m. in. fakt, iż wśród nowo przyjętych jest około 70 proc. słuchaczy pochodzenia robotniczo-chłopskiego. (wch)

Korespondenci PAP donoszą z Pragi

Przemówienie radiowo - telewizyjne J. Smrkovsky'ego w 30-lecie Monachium

Korespondenci PAP w Pradzie red. red. S. Lewandowski i W. Kaniwski donoszą: punktem ulminacyjnym 30-lecia podpisania hanebnego układu monachijskiego było radiowo-telewizyjne przemówienie prezesa i kierownika Zgromadzenia Narodowego CSRS J. Smrkovsky'go. Rzecz oczywista, znaczną część przemówienia poświęcił na byłą historię. Mówiąc o rezultatach drugiej wojny światowej J. Smrkovsky stwierdził:

— Związek Radziecki nie tylko nie został zwyciężony ale wyszedł z wojny przeciwko faszystom jako zwycięski, uznany przez cały świat, wielkie mocarstwo. Idea socjalizmu, która miała być zlikwidowana, osiągnęła w czasie wojny i po niej niebywały rozmach. Hitlerizm nie potrafił zniszczyć ani naszego państwa, ani naszych narodów. W największej i najokrutniejszej wojnie w historii ludzkości idea czechosłowackiej państwowości udowodniła swoją zdolność do życia. Jest prawdą historyczną, że w tym odrodzeniu Czechosłowacji największą zasługę z całej koalicji antyhitlerowskiej miał Związek Radziecki. To on ponosił główny ciężar walki z faszyzmem i złożył w tej walce, sprawie naszego wyzwolenia ofiarę największą. Dlatego naturalne i słuszne jest, że w tych ciężkich latach wojny i okupacji, w całym naszym społeczeństwie utrwaliła się szczera i niefalszowana przyjaźń w stosunku do tego naszego sojusznika, która tradycyjnej słowiańskiej wzajemności nadała nową socjalistyczną treść.

W części przemówienia poświęconej obecnemu trudnemu dla republiki okresowi J. Smrkovsky powiedział:

— Słuszne i przeczorne działanie i myślenie jest dla nas

konieczne. W zależności od tego czy będziemy umieli to robić, czy też nie, historia ocenią będzie siłę moralną naszych narodów! Jeśli wśród nas istnieją jakieś różnice emocjonalne lub rozbieżności poglądów, to proszę was, abyście w chwili obecnej zgodzili się chociaż z jednym, a mianowicie, że w żywotnym interesie wszystkich nas i obu partnerów leży jak najszybsze zwyciężenie punktu krytycznego i dążenie krok za krokiem do odnowy dobrych stosunków między nami a Związkiem Radzieckim, tak samo, jak i obustronne przewidywanie wszystkiego, co stoi na przeszkodzie temu procesowi. Znajdujemy się w sercu Europy, a serce jest najbardziej czułym miejscem każdego organizmu. Serce Europy w odróżnieniu od serca ludzkiego nie może być przeszczepiane i musi bić tam, gdzie umieszcza ją historia. Jesteśmy częścią obozu socjalistycznego, staliśmy się nią zgodnie ze swoim rozwojem historycznym.

„Rude Pravo” z 1 października polemizuje z listem pracownika Zakładów ZVIL — K. Małego. Robotnik ten w liście do redakcji napisał m. in.: „chciałbym was prosić o jedno: nie twórzcie nowych kultów jednostki... Nie róbcie aury kultu jednostki wokół towarzyszy Swobody i Dubczeka, bowiem przede wszystkim wy, dziennikarze, tworząc taką atmosferę, zwłaszcza wokół osoby A. Dubczeka”. Redakcja „Rudego Prava” polemizując z tym stanowiskiem uważa, że jej działalność żadną miarą nie ma nic wspólnego z tworzeniem nowego kultu jednostki. (PAP)

Ostateczne wyniki referendum w Grecji

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Grecji opublikowało we wtorek ostateczne wyniki przeprowadzonego w niedzielę referendum konstytucyjnego w Grecji.

Na 6516285 uprawnionych do głosowania w referendum wzięło udział 5 048 981 obywateli. Absencja wyniosła 22,51 proc. Odpowiedzi „tak” udzieliło 4 638 543, tj. 91,37 proc. głosujących. Przeciwko projektowi konstytucji wypowiedziały się 391 923 osoby, tj. 7,76 proc. głosujących. Oddano 18 515 czystych kartek. (PAP)

Alma Mater w roku jubileuszowym

Dokończenie ze str. 1

czystości uczestniczyli także przedstawiciele władz: członek KC, I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, przewodniczący Prezydium RN Poznań Jerzy Kusiak, dowódca wojsk lotniczych gen. dyw. pilot Jan Raczkowski.

Jan Szydłak przemówił do zebranych naukowców i studentów, złożył życzenia w imieniu KW PZPR, przypomniał trudne dni marcowe, podkreślając, że nie ma powodu, aby środowisko przyrodnicze z tego powodu szaty pokutne, bo większość zachowała postawę godną rzetelnych obywateli. Apelowali, by taka postawa charakteryzowała każdego studenta.

Zabrał następnie głos reprezentant studentów Tadeusz Kiełczewski. Wyraził on gotowość młodzieży do pracy i nałki dla dobra kraju.

Wykład inauguracyjny „Powstanie Uniwersytetu Poznańskiego” wygłosił prof. dr. Zdzisław Grot. Po wykładzie wręczono nagrody Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Otrzymało je 23 naukowców. Na grody i stopnia za szczególne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej, organizacji procesu dydaktycznego oraz prac związanych z kształceniem młodych kadr naukowych odbierali prof. dr. Władysław Orlicz i prof. dr. Henryk Łowmiański. (wb)

Czarnkowskie „utrapienia pozytywne“

Wypadek, o jakim opowiedziano podczas dyskusji na czarnkowskiej powiatowej konferencji PZPR, ma swoistą wymowę. Oto sfatygowany mocno magazyn zbożowy w Młynkowie zaważył się pod ciężarem ziarna z tegorocznych zbiorów. Nie znaczy to wcale, że zboża w Czarnkowskim zbiera się już tyle, że rozpięra wszystkie magazyny. To raczej te ostatnie liście są kondycji, a ich niedostatek daje się mocno we znaki. Epizod ten posłużył jako ilustracja potrzeb inwestycyjnych powiatu, który w tym roku po raz pierwszy zanotował wyprzedzenie wartości produkcji rolnej przez produkcję przemysłową.

**WIELKO
POLSKA 68
V ZJAZD PZPR**

Obie te dziedziny życia gospodarczego wyraźnie się zacieśniają i wzajemnie na siebie oddziałują. Widoczny w ostatnich latach rozwój czarnkowskiego przemysłu stwarza możliwości zarobkowe dla mieszkańców wsi. A trzeba pamiętać, że ziemia tu przeważnie uboga i praca w przemyśle stanowi dla wielu rodzin wiejskich warunek względnego dobrobytu. Tylko w minionych 4 latach uspołecznione zakłady pracy dały zatrudnienie dla ponad 1 800 osób, zaś fundusz płac wzrósł z 52 600 tys. zł do 84 000 tys. zł. Pod młodych mieszkańców wsi do pracy w przemyśle zmusza rolników do szukania sposobów podnoszenia wydajności pracy, a więc do stosowania maszyn.

Ostatnie lata obfitowały tutaj w ważne inwestycje. Nowe Zakłady Płyt Pilśniowych, modernizacja Odlewni Żeliwa Ciagliwego w Drawskim Młynie, wielńskiego ELBUD-u, Zakładów Drzewnych w Miałach, Zakładów Przemysłu Terenowego, rozbudowa oddziału Stocznicy Szczecińskiej (meble okretowe) — wszystko to zmieniło geografie gospodarczą tradycyjnie rolniczo-leśnej Ziemi Czarnkowskiej. Proces uprzemysławiania tego regionu trwać będzie nadal. Już w najbliższym czasie kosztem 120 mln zł rozpocznie się budowa lakierni w Zakładach Płyt Pilśniowych. Planowana jest dalsza rozbudowa Odlewni w Drawskim Młynie, modernizacja i rozbudowa Stoczni Rzecznej, zakładu wiklarskiego „Las” w Wieleniu, wytwórni mebli okretowych itd.

Pracy i zadań tu co niemiara. Z tym większą troską i niepokojem obserwuje się każde nienadużenie za potrzebami, każdą zaległość w wykonywaniu planowych zadań, czy brak koordynacji poszczególnych inwestycji. A jak wykazała ta dyskusja, powodów do niepokoju jest tu немало. Oto np. w magazynach „Płyt” oczekują sprowadzone za dewizy maszyny wartości 28 mln zł dla przyszłej lakierni, której budowa praktycznie jeszcze się nie rozpoczęła. Zagrożony jest też termin przekazania nowego obiektu dla wielńskiego „ELBUD-u”. Podobna troska napawa tutejszych działaczy nieuzgodnieniem przez Wojewódzką Komisję Rozdziału Robót pilnych potrzeb rozbudowy wytwórni mebli okretowych oddziału Stoczni Szczecińskiej, z którą to placówka zakład macierzysty wiąże swoje plany produkcyjne i eksportowe. W miastach budownictwo mieszkaniowe i komunalne nie nadąża za potrzebami ludności.

Osobną listę potrzeb inwestycyjnych zgłasza wieś. Rolnictwo odczuwa zwłaszcza brak szerszego asortymentu maszyn, jak rozrzutników do wapna siewników nawozowych, urządzeń do usuwania i ładowania obornika, opryskiwaczy itp. Nie milną też skargi na złą pracę handlu wiejskiego. Niedostatek materiałów budowlanych hamuje proces unowocześniania pomieszczeń inwentarskich i zaplecza gospodarskiego. Tak np. zamiast 230 silosów planowanych do budowy w dwóch minionych latach wykonano zaledwie 112.

W nowych warunkach organizacyjnych pracują czarnkowskie PGR-y tworząc zamiast dawnych trzech — jedno wielkie przedsiębiorstwo z siedzibą w Brzeźnie. Jednakże — jak stwierdzono — przedsiębiorstwo istnieje raczej na papierze, bowiem do wykonania należonych na nie zadań przejmowania i zagospodarowania gruntów PFZ, brak mu podstawowego wyposażenia technicznego warsztatów remontowych, inwestycji mieszkaniowych, urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Odrębna dziedzina przedstawia gospodarkę leśną. Przeżyły się bowiem tradycyjne metody pracy przy pomocy siekiery i ręcznej pily. Przemysłowe te narzędzia zastępują pily motorowe, a konne wozy — samochody i ciągniki. Wymaga to generalnej poprawy stanu leśnych dróg. Tylko na ten ostatni cel wydatkowano w ostatnich trzech latach blisko 2 mln zł. Mimo przeznaczenia w tym czasie 4,5 mln zł na budownictwo i remonty domów mieszkalnych dla pracowników leśnictwa potrzeby socjalno-bytowe tej grupy zawodowej wobec wieloletnich zaniedbań są szczególnie duże.

Przedstawiany rejestr trudności i potrzeb, będących wynikiem rozwoju tego regionu, nie przesłania dalszej pomysłowej jego perspektywy. Ta perspektywa, to ponad 1 200 nowych miejsc pracy i wzrost produkcji o około 90 procent. Myśli się o budowie szkół zawodowych w Czarnkowie i w rejonie Wielenia-Drawska.

Wszystko to wymagać będzie olbrzymiego wysiłku i stałego doskonalenia organizacji pracy. Sa to jednak „utrapienia pozytywne”, towarzyszące zawsze na drodze postępu.

FELIKS BIŁOS

Strajk okupacyjny sezonowców w Pabianicach w 1936 r.

Stan gospodarczy kraju w tych granicach, jakie ukształtowały się w latach 1918—1921, napawać musiał pesymizmem wszystkich, którzy myśleli o stabilizacji odrodzonego państwa. Trzy czynniki składały się na ten niepomyślny obrót sytuacji.

Z wyjątkiem niektórych rejonów — Zagłębia i Śląska, okręgu łódzkiego i częściowo warszawskiego — przemysł istniejący na ziemiach polskich był słabo rozwinięty. Brakowało zakładów przemysłu wydobywczego i ciężkiego, ogromne połacie kraju pozabawione były w ogóle zakładów produkcyjnych i linii komunikacyjnych. Brakło własnych kapitałów, zaś modernizacja produkcji, która uczyniła w latach wojny tak owozący krok naprzód, w nieznacznym tylko stopniu objęła przemysł zlokalizowany na terenie Polski. Duża część robotników (z ogólnej liczby niewiele przekraczającej 700 tys.) pracowała w małych, półprzemysłowych przedsiębiorstwach.

Produkcja rolnicza w Wielkopolsce i na Pomorzu, przemysłowa w b. zaborze rosyjskim i na Śląsku natomiast były na rynku zbytu, mieszczące się poza terenem objętym granicami RP. O głębokości tego podziału może świadczyć fakt, że w 1914 roku zaledwie 10 proc. handlu ziem zachodnich dotyczyło obrotów z pozostałymi „dzielnicami” Polskiej. Wielkopolskie browary, cu-



PÓŁ WIEKU POLSKI NIEPODLEGŁEJ (3)

Gospodarka — zamknięte koło niemożności

krownie i magazyny zbożowe czekały na kontrahentów w Berlinie; łódzkie włókiennictwo, warszawska metalurgia i fabryki Zagłębia czekały na kupców z Rosji, z Dalekiego Wschodu. Do takich kierunków importu (i eksportu) dostosowane były linie kolejowe: brak było bezpośredniego połączenia Warszawy z Poznaniem, Śląska z Wybrzeżem. Jeszcze w 1919 roku obieg miały trzy różne waluty jeszcze w 1920 roku Pol- znańskie odgródzone było od

reszty kraju odrębną granicą cel- na.

Wielka Wojna nie ominęła ziem polskich — działania wojenne, ewakuacje, grabież mienia i rabunkowa gospodarka cofnęły poziom produkcji daleko poniżej stanu przedwojennego. Na terenach byłego Królestwa Polskiego przemysł mógł dać pracę tylko dla 14 proc. robotników zatrudnionych w 1913 r. Gdy na frontach zachodnich uciły dzia- lania wojenne Polska kontynuowała swój militarny wysiłek przekraczający możliwości nie nazbyt bogatego, wyniszczonego i wstrząsanego walką polityczną kraju. Pierwszy wielki piec ruszył dopiero w czerwcu 1919 roku, do końca tegoż roku produkcja osiągnęła 30 proc. wysokości z ostatniego roku pokoju. Postęp gospodarczy był więc powolny: wzrost produkcji nie nadążał za przyrostem naturalnym i w przeliczeniu na jednego mieszkańca produkcja nie osiągnęła stanu sprzed 1914 roku. W zunifikowanym administracyjnie, prawnie i skarbowo państwie nie zniknęły ogromne rozpiętości między poszczególnymi rejonami. Wysiłek inwestycyjny w znacznym stopniu oparty na lokatach kapitału zagranicznego, nie zawsze mógł być skierowany tam, gdzie był najpotrzebniejszy dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki. Był za mały, aby w pełni wykorzystać istniejące zasoby, a wśród nich najważniejszy — wolne ręce do pracy. Niekonsekwentna reforma rolna, niemożność rozbudowy potencjału przemysłowego tworzyły zamknięte koło gospodarki narodowej.

Rozmach i modernizacja objęły nieliczne sektory — we wspa- niałym tempie powstawał nowoczesny port morski w Gdyni największy na Bałtyku obok Kopenhagi, sukcesy święciła chemia (Mościce), powstały nowe gałęzie produkcji — przemysł elektro- techniczny, motoryzacyjny. W latach trzydziestych w oparciu o kapitał państwowy rozpoczęto realizację śmiałego na ówczesne warunki programu budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP) — Mielec, Stalowa Wola zapory na podgórskich rzekach. Zbudowano wielką magistralę kolejową łączącą Śląsk z Gdynią.

Było to jednak o wiele za mało, aby zbudować odpowiednio sprawną maszynę przemysłową, poruszyć ją z miejsca, nadać pędu i aby wchłonąć ona mogła wszystkich mieszkańców naszego kraju. Zaczęła, w niektórych rejonach archaiczna struktura przemysłowa, dłonie związane interesami klasowymi a nierzadko i obcymi, własne przeszkody i katastrofalna huśtawka koniunktury światowej nie pozwalały na to.

A. P.

Pancerni z cenzurem

Współczesny czołg jest dziełem specjalistów z dziesiątków dziedzin wiedzy technicznej i wojskowej. Przez kilka godzin wiedzę ich królestwo: Wojsko wy Instytut Techniki Pancernej i Samochodowej. Terytorialnie jest bardzo rozległy. To nie tylko pracowni i laboratoria, niektóre wielkości sporej hali fabrycznej; to rów- nież liczne probierze stanowi ska polowe, gdzie się kontroluje parametry wozów bojowych. To wreszcie poligon, gdzie poddaje się badaniom skuteczność ognia i wytrzymałość pancerza — to baseny, gdzie bada się pływackie walory zmotoryzowanego sprzętu wojskowego. I to w końcu różnego rodzaju „góry i doły”, gdzie czołgi i opancerzone transportery zdają praktyczny egzamin sprawności w pokonywaniu trudnych warunków terenowych.

T-55 i Star

Próbowi terenowym poddawane są również wszelkiego rodzaju wojskowe pojazdy samochodowe. Ot, jedzie sobie taki po nieludzkich wertepach. Miejsce ładunku zajmują elementy prowizorycznego laboratorium pomiarowego. Przewody elektryczne prowadzą stąd do czujników, zainstalowanych w węzłowych miejscach konstrukcji wozu. Rejestrują one przebieg sił, działających na pojazd w warunkach mało przypominających najgorszą nawet drogę polną...

Wrzaz z kolegami z Klubu Dziennikarzy Naukowych SDP, (który zorganizował tę wizytę w Instytucie) miałem później okazję zapoznać się ze szczególnymi „walorami” takich dróg w warunkach roboczych. Sprzęt, stojący do naszej dyspozycji, był dość różnorodny: czołgi T-54 i T-55 oraz opancerzone transportery.

Na tutejszych terenach prób spotkać można również rolnicze ciągniki czy samobieżne dźwigi i inny sprzęt budowlany. Naukowa kadra Wojskowego Instytutu oddaje w tej mierze istotne usługi gospodarce narodowej. Dotyczy to w szczególności większych także naszych popularnych ciężarówek STAR — współpraca „naukowców w mundurach” ze Starachowicką Fabryką Samochodów Ciężarowych ma już ugruntowane tradycje.

Na licencji

W oparciu o dorobek przedwojennej myśli technicznej na szego kraju, dzięki ogromnej pomocy technicznej Związku Radzieckiego zainicjowano u nas po wojnie prace, mające zapewnić pokrycie potrzeb wojska w zakresie techniki wojskowej. Podejmowane wówczas przedsięwzięcia miały na celu głównie uruchomienie i rozwój produkcji uzbrojenia i sprzętu, a więc stworzenie odpowiednio silnego przemysłu obronnego oraz nie zbędnych ośrodków projektowo-konstrukcyjnych i naukowych. Szczególnie wielki wysiłek przypadał na lata 1949—55.

Dzięki tym wysiłkom przemysł opanował w krótkim czasie produkcję podstawowych rodzajów uzbrojenia i sprzętu technicznego — w oparciu o licencje ZSRR — jak samoloty

Dokończenie na str. 4

RYSZARD DOŃSKI

W namiocie jak w domu

Ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji zwróciły uwagę naszego społeczeństwa na sprawy bytowe wojsk w warunkach polowych. Nasze jednostki nie korzystają przecież z normalnych koszar lecz zakwaterowane są pod namiotami. Trzeba stwierdzić, że służba kwaterymistrzowska dysponuje sprzętem, który budzi duże uznanie również w oczach specjalistów zaprzyjaźnionych armii. Nowe wozy namiotów będących w wyposażeniu naszych sił zbrojnych odznaczają się wysoką odpornością na ciężkie warunki atmosferyczne, posiadają dobrą izolację termiczną. W razie potrzeby można zainstalować przy nich dodatkowe pieceki na paliwo ciekłe, ogrzewające wnętrze gorącym powietrzem.

O jakości tych namiotów świadczy fakt, że w pełni odpowiadają ostrym wymaganiom wojskowej służby zdrowia, która zaadaptowała je jako polowe sale szpitalne i opatrunkowe. (PAP)

K. EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

!PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Był piękny letni wieczór, kiedy to przyroda zmęczona upalnym dniem przyszywa się do odpoczynku w ciszy krótkiej czerwcowej nocy.

Na szerokim gościńcu leśnym zwanym tutaj Strażową*) kładły się cienie wysokiej dębiny i sosny rosnącej po naszej stronie. Po lewej stronie był młody zagajnik sosnowy, od którego bil w ten parny wieczór mocny zapach żywicy. Czułem także za plecami głębokie oddechy ludzi i szcęk niesionej broni.

Ten trudny kiedyś oddział nabierał jakby nowego życia. Parę tygodni pracy por. „Mirka” zrobiły swoje. Oddział stawał się rodziną.

Znał ich wszystkich po imieniu. Wiedział, co którego boli. Znał ich życiorysy i troski każdego z nich. Wiedział też, kto ma kossułę porwana, a kto odcisnął na nogach od złego obuwia, które już wymieniono na lepsze, we własnym zakresie. Nieblaha rolę gra odżywienie, o które w rejonie „Świt” nie było trudno. Toteż chłopcy doceniali troskę ich dowódców i przyjaźnie patrzyli w naszą stronę.

Z zadowoleniem słuchałem ich przyciszonej rozmowy w języku polsko-rosyjskim i serce mi rosło z naszej przyjaźni na co dzień, o której tak kiedyś marzyłem.

Ktoś zaczął nucić półgłosem starą ukraińską pieśń. Kiedy odezwały się psy w Klepaczach, byliśmy już dość daleko. Poza tym, jak się później zorientowałem, sam por. „Mirka” pragnął, abyśmy zabłądzili i wylądowali w następnym

leśnictwie w Kuterach, obok których miał znajomych. Chciał się z nimi zobaczyć.

Miał także nadzieję na spotkanie z narzeczoną, piękną Jadzią Stiefel z Starachowic, przebywającą u wujka leśniczego, sołtysa w Lubieni.

Druga była wspaniała, nastrój wesoły. Co dla nas młodych znaczyło w sumie 10 km spaceru wśród wspaniałej przyrody leśnej?

— O czym myślisz Andrzeju? — zagadnąłem w pewnej chwili por. „Mirka”.

— Gdyby coś się kiedyś ze mną stało, to zawiadam matkę — dobrze? —

— Ależ Andrzeju, o czym ty myślisz? — odpowiedziałem bez wahania. Mnie przeżyjesz. Wierzę w spryt partyzancki i szczęście. Niech giną nasi wrogowie.

Andrzej był nadal jakiś swoj. Od śmierci dzieliło go tylko 6 godzin.

Z nieprzejmowanego nastroju wyrwało nas, nagłe szczekanie psów w leśniczówce Kutery, gdzie leśniczym był Józef Kozłowski.

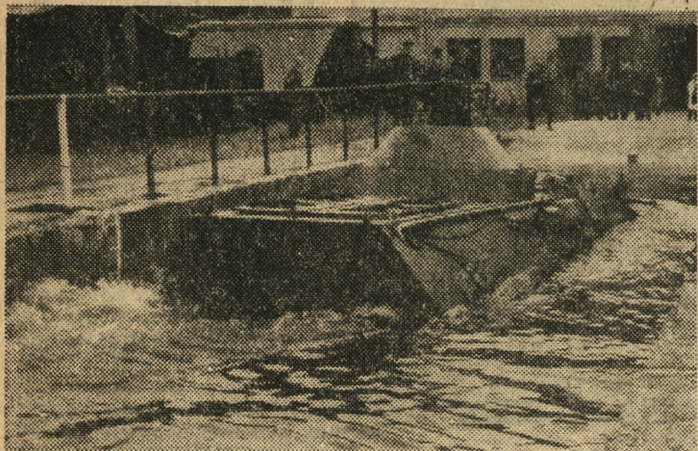
Przystanęliśmy. Wysłany patrol powrócił z meldunkiem, że na leśniczówce spokój.

Zajęliśmy więc całe gospodarstwo. Dowódca oddziału ulokował się w kancelarii leśniczego przy telefonie. Partyzanci urządzili sobie nocleg w stodole.

Leśniczy Kozłowski porządny człowiek, podarował nam barana, a kucharz przystąpił natychmiast do czynu, w dzień może nie być czasu. Wystawiono czujki na drogach dochodzących do osady*) leśniczego.

Por. „Mirka” zaproponował mi wyjazd do kopalni rudy żelaznej „Władysław”, odległej zaledwie o 2 km od miejsca postoju oddziału. W kopalni spodziewał się zastać naszych wspólnych znajomych, sztygara Salka wraz z rodziną, u której często gościła jego narzeczoną Jadzią Stiefel. Nie miałem chęci na tę wycieczkę. Było późno. Godzina 24.

*) Tym mianem nazywają u nas w Kieleckiem, ziemię deputatową przeznaczoną do użytkowania służby leśnej w ramach świadczeń.



... „to baseny, gdzie bada się pływackie walory zmotoryzowanego sprzętu wojkowego”...

Fot. — T. Radecki

Pancerni z cenzusem

Dokończenie ze str. 3

ty odrzutowe, czołgi, sprzęt artyleryjski i strzelecki, łączności, inżynierski, chemiczny i inny. Równocześnie podjęto własne prace projektowe i konstrukcyjne w zakresie wojkowego sprzętu łączności, radiolokacji, samochodowego, lotniczego i wielu innych. W efekcie nasza gospodarka narodowa już w połowie lat pięćdziesiątych zaspokajała dużą część potrzeb materiałowo-technicznych.

W adaptacji licencyjnej produkcji czołgów podstawową rolę odegrał swego czasu własny Wojskowy Instytut Techniki Pancernej i Samochodowej. Liczne problemy naukowo-badawcze z tym związane, niejednokrotnie bardzo skomplikowane i trudne, zostały rozwiązane bez zarzutu.

Uwaga — korozja!

Zakres prac badawczo-laboratoryjnych, prowadzonych w Instytucie, jest bardzo szeroki. Obejmuje zagadnienia metalurgii (materiały na płyty pancerne i inne elementy konstrukcji), elektrotechniki i elektroniki (obce grają w budowie czołgów rolę niepoślednią), balistyki, chemii i wielu innych.

Do czołowych osiągnięć Instytutu — w skali nie tylko krajowej — zalicza się dziś m. in. prace w dziedzinie zwalczania korozji. W technice wojkowej jej destrukcyjna rola jest szczególnie ostra. Nic dziwnego, że walkę z korozją prowadzi się w wojsku przy zastosowaniu wszelkich dostępnych środków.

I z tej części dorobku „naukowców w mundurach” istotne korzyści odnosi gospodarka. Technologia wielu produ-

kowanych w kraju środków antykorozyjnych, przeznaczonych dla potrzeb cywilnych, pochodzi z laboratoriów Wojskowego Instytutu Techniki Pancernej i Samochodowej.

Statystyka mówi

Zaczynał pracę przed laty ponad dwudziestu, jako Wojskowa Stacja Doświadczalna Sprzętu Motoryzacyjnego. Później przekształcił się w Poligon Doświadczalny i Centrum Badań. Dzisiaj działa już jako samodzielny Instytut.

— Zmiany nazwy odzwierciedlały tylko, rzecz oczywista, zmiany treści — mówi Główny Inspektor Planowania i Techniki, zastępca szefa Sztabu Generalnego WP, generał brygady mgr inż. Zbigniew Nowak, na spotkaniu zamykającym naszą wizytę w Instytucie. — Były też zewnętrzny symptom rozwoju tej wojskowej placówki naukowo-badawczej, wzrostu kwalifikacji jej kadry, przed którą stawały coraz trudniejsze zadania, wynikające z olbrzymich przeobrażeń technicznych naszej armii. Przeobrażeń, którym świadectwo liczbowe daje statystyka:

▲ W 1939 r. na 1 żołnierza przypadało 0,2 konia mechanicznego, dziś — 45 koni mechanicznych;

▲ przedwojenna polska dywizja piechoty mogła w ciągu 1 minuty wystrzelić 15,8 ton amunicji, obecna nasza dywizja zmechanizowana — 46,3 tony.

Na uzyskanie tych imponujących wskaźników złożyła się w niemałym stopniu praca zespołu naukowców z Wojskowego Instytutu Techniki Pancernej i Samochodowej.

RYSZARD DOŃSKI

Budownictwo mieszkaniowe

PÓŁ MILIONA RODZIN SZCZĘŚLIWYCH I MILION... Z NADZIEJĄ

Sięć spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego obejmuje już w naszym kraju wszystkie miasta liczące ponad 10 tysięcy mieszkańców oraz blisko 60 proc. miast mniejszych. Składa się na nią w sumie 713 spółdzielni, które prowadzą działalność inwestycyjną. Spośród nich 27 można określić jako duże, które eksploatują już co najmniej 2000 mieszkań oraz sześć spółdzielni zasługujących w pełni na miano wielkich, gospodarujących liczbą mieszkań powyżej 4000.

Lata burzy i naporu

Postępujący proces urbanizacji — a bądź co bądź już po nad połowę naszych obywateli mieszka w miastach — nie się ze sobą nieuniknienie za powódź prawdziwej burzy i naporu na spółdzielcze budownictwo. Młody „wyż” zakłada własne rodziny i będzie potrzebować mieszkań, z kolei starzejący się „niż” — o czym systematycznie sygnalizują statystycy — coraz częściej wpada w rodzinne krzyżysy i też potrzebuje mieszkań. Taka jest obiektywna rzeczywistość, a występujące tendencje nie pozostaną bez wpływu na najbliższą przyszłość.

Nie będzie ona łatwa szczególnie w dużych miastach, zwłaszcza takich jak Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań czy Wrocław, gdzie mieszkaniowy głód z każdym rokiem przybiera na sile, a potrzeby ludności znacznie wyprzedzają wydajność spółdzielczego budownictwa. Obecnie liczba członków spółdzielni sięga blisko 600 tysięcy, ale z nich ponad 240 tysięcy ciągle czeka na mieszkania. Czeką również 388 tysięcy kandydatów, czyli w sumie 632 tysiące rodzin. Pamiętajmy przy tym, że sytuacja zmienia się tu niemal z dnia na dzień, liczby te stale rosną.

Jakie jest realne zabezpieczenie tych potrzeb?

Otóż w latach 1966—70 spółdzielczość mieszkaniowa powinna zbudować 415 tysięcy mieszkań. W końcu czerwca, a więc dokładnie na półmetku pięcioletki, oddała z tej liczby do użytku około 170 tysięcy mieszkań, co równa się 41 proc. wykonania planu. Jak jednak twierdzą kompetentni, nie ma podstaw do niepokoju, bo pozostałe 245 tysięcy mieszkań z pewnością zmieści się

w planowanym terminie. Choć o coś więcej — o rozpatrzenie wszelkich możliwości, które pozwoliłyby jeszcze te zadania przekroczyć. I to za równo możliwości przedsięwzięcia budowlanych jak i możliwości szerszego budowania dodatkowych mieszkań systemem gospodarczym, z pomocą dużych zakładów pracy. System ten bardzo ładnie rozwija się na Śląsku — jeszcze w tym roku tamtejsza spółdzielnia przy pomocy kopalni i hut odda do użytku przeszło 1,5 tysiąca mieszkań. Przykład mądrej gospodarności i prawdziwej troski o mieszkańców godny powielenia w całym kraju.

Wykonanie zadań bieżącej pięcioletki nie oznacza jednak, że wszyscy czekający na mieszkania otrzymają je w tym terminie. Szacuje się, że 84 tys. członków, mimo że wnieśli już wkłady, otrzyma klucze do własnych mieszkań dopiero po roku 1970. Łącznie z kandydatami będzie więc nadal czekać 472 tys. rodzin. W ostatecznym rozrachunku powinniśmy mieć na koniec pięcioletki po stronie „ma” — 500 tysięcy szczęśliwych rodzin z własnym dachem nad głową i po stronie „winien” ponad 700 tysięcy czekających na ten dach z nadzieją...

Wysychające źródło

Najbardziej uzasadniony niepokój budzi przebieg realizacji zadań NPG w zakresie spółdzielczego budownictwa za kładowego i resortowego. Na lata obecnej pięcioletki np. re sorty podpisały umowy ze spółdzielniami na 73 proc. planowanych zadań. Podobny wskaźnik w budownictwie za kładowym, kredytowanym z zakładowego funduszu mieszkaniowego wynosi 86 proc. I to mimo wykonania tych umów przez spółdzielnię w ponad 106 proc. Sytuacja niepokoi tym bardziej, że spółdzielnia może do realizacji przyjąć pełny plan budowy mieszkań dla zakładów i resortów. W ubiegłym roku warszawskie zakłady pracy mogły zawrzeć umowy na ponad 100 proc. zadań planowanych, wrocławskie na blisko 94 proc., ale na przykład w wojewód-

ztwach poznańskim i bydgoskim tylko na 24,5 proc. i 34,3 proc.

Winnego, jak zwykle, trzeba szukać. Zakłady pracy posiadają spółdzielnie o niechęć do zawierania umów, z kolei spółdzielnie zarzucają zakładom brak inicjatywy w tym kierunku. Z pewnością obie strony mają po trochu rację, co nie zmienia faktu, że budownictwo zakładowe i resortowe zaczyna być wysychającym źródłem.

Zmiany w systemie kredytowania

Tym to zagadnieniem wiele uwagi poświęcono w tym roku VI plenum CRZZ, które skłoniło Centralny Zarząd Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego do podjęcia starań w kierunku zmian w systemie kredytowania budownictwa resortowego i zakładowego w następnej pięcioletce. Chodzi o to, by całkowicie kredytować bank, a rola zakładów pracy sprowadziła się wyłącznie do refundacji środków i kierowania do spółdzielni swoich ludzi. Pozwoliłoby to uniknąć kłopotliwych manipulacji finansowych między spółdzielnią a zakładami pracy i uprościło procedurę bezpośrednich zleceń na potrzebną ilość mieszkań.

Takie posunięcia ułatwił jednak tylko stronę formalną i nie zwiększył faktycznych możliwości wykonawczych budownictwa spółdzielczego. Warto by więc realnie pomyśleć o rozwoju budownictwa mieszkaniowego systemem gospodarczym i wciągnąć w ten system, za przykładem Śląska, także inne zakłady przemysłowe. Mogą one bez uszczerbku dla swoich zadań przyjąć z pomocą spółdzielniom przez dostarczenie ludzi do pracy czy środków transportu. Mogą pomóc w budowaniu własnych przeciw mieszkań, tym bardziej że rozwój budownictwa mieszkaniowego i resortowego nie może się odbywać kosztem ograniczenia tzw. powszechnego budownictwa spółdzielczego, czyli kosztem odbierania nadziei innym, oczekującym w kolejce na własny dach.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Miód pożyteczny przy transplantacjach

Od wieków znane są ludziom pożyteczne właściwości miodu, dzięki którym nie jest on traktowany wyłącznie jako doskonały środek spożywczy, lecz stosowany jako lekarstwo w wielu schorzeniach. Pszczelarstwo stało się, szczególnie w ostatnich czasach, bardzo poważną gałęzią produkcji rolnej i cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony nauki.

O nowym zastosowaniu miodu w medycynie donoszą ostatnio z Gruzji. Lekarze posługują się coraz częściej metodą przeszczepiania części, a nawet całych zdrowych organów człowieka lub zwierzęcia. Przy tej metodzie zachodzi nie raz potrzeba przechowania przez pewien czas tkanki organicznej w sposób pozwalający na utrzymanie jej żywotności.

Prostą metodą takiego przechowywania jest sposób stosowany z powodzeniem własnie przez chirurgów gruzińskich. Dokonali oni mianowicie ostatnio ponad 700 przeszczepień kawałków kości, części opon mózgowych i wycinków naczyń krwionośnych, przetrzymywanych w wodnym roztworze miodu. Lekarze gruzińscy są zdania, że proces zrastania się przeszczepionej tkanki przebiega dwukrotnie szybciej, jeżeli przebywała ona jakiś czas przed operacją w środowisku miodowym. Przypadki „odrzućcia” przeszczepionego organu występują też w takich okolicznościach o wiele rzadziej.

Badania nad miodami pochodzącymi z nektarów zbieranych przez pszczoły z różnych roślin pozwoliły stwierdzić silniejsze antybiotyczne działanie jednych w porównaniu z innymi. Mikrobiologom zlecono ustalenie, które z miodów najbardziej się nadają do konserwowania przeszczepianych organów i w wyniku tych badań wiele szpitali gruzińskich zaopatrzone w odpowiednie gatunki miodu. (PAP)

Poznań — centrum lituanistyki w kraju

litewskich Aleksander Brückner pracował w Berlinie.

W okresie międzywojennym zastrzeżenie stosunków polsko-litewskich zajęciem Wilna przez gen. Żeligowskiego, wpłynęło ujemnie na rozwój badań polskich naukowców nad Litwą.

Zaciążyła mało owocna, często antylitewska publicystyka. Mimo to, powstało szereg cennych prac, jak „Studia nad początkami państwa litewskiego” H. Łowmiańskiego, „Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego” L. Kolankowskiego, „Jagiellonowie w Moskwie” H. Paszkiewicza.

Po roku 1945 centrum lituanistyki polskiej stał się Poznań, w którym osiedli dawniejsi uczeni wileńscy, Henryk Łowmiański, Jan Otrebski i Czesław Kudzinowski. Pod ich opieką naukową wyrosła młoda generacja lituanistów: historycy — S. Aleksandrowicz, S. Morzy i J. Ochmański oraz językoznawcy N. Borowski i T. Zdanowicz. W Poznaniu powstała jedyna w kraju katedra filologii bałtyckiej przy UAM. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk patronuje poczynaniom młodych lituanistów. W ostatnim zeszycie „Rocznik Historycznych” tego Towarzystwa za rok 1968 znajduje się pionierska praca młodego poznańskiego lituanisty Jerzego Ochmańskiego p. t. „Lituanistyka w Polsce”. Ten badacz naukowy jest już auto-

rem szeregu cennych prac lituanistycznych, a dwie ogłosił w języku litewskim i francuskim. Ogłoszona w „Rocznikach Historycznych” jego rozprawa stanowi cenny, pierwszy w kraju, przegląd prac poświęconych Litwie od XIX wieku. Autor zebrał i przejrzał niemal wszystko, co się u nas o Litwie pisało. Do dziesiątków nazwisk polskich lituanistów, może by trzeba było dodać jeszcze Piotra Sledzińskiego, badacza bałtobotyki w Wilnie, Juliusza Kłosa, autora cennego przewodnika po Wilnie, a zwłaszcza Lucjana Uziębły, zmordowanego szperacza przeszłości stolicy Litwy, autora mnóstwa wartościowych prac przyczynkarskich.

Jerzy Ochmański, oceniając dotychczasowy dorobek lituanistów polskich, dochodzi do wniosku, że: „W okresie pierwszego dwudziestolecia Polski Ludowej zdobyli się oni na kilka cennych monografii z nieznanymi dziejów gospodarczych Litwy, a także podjęli wysiłek naukowego poznania węzłowego okresu w jej dziejach narodowego odrodzenia. Polscy zaś językoznawcy mogą się pochlubić obok znakomitej „Gramatyki języka litewskiego” Jana Otrebskiego — szeregiem studiów nad zupełnie nowym problemem — onomastyką i polsko-litewskimi kontaktami językowymi”. W tych badaniach poznański ośrodek lituanistyczny zajmuje chlubnie pierwsze miejsce w kraju.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Mysle, że gdyby rozpisac wśród nas, telewizor, coś w rodzaju ankiety, na pewno większość opowiedziałaby się za przestrzeganiem zasady: lepiej mało lecz gruntownie niż dużo i powierzchownie; lepiej możliwie jak najwzschodniej opracować w jednym programie jeden temat niż starać się poruszyć kilka spraw na raz. Przy wyborze tej drugiej ewentualności, realizowanej zresztą wcale nie mniejszym nakładem sił i środków, telewizor otrzymuje wprawdzie więcej tematów, jednak prawie żaden z nich nie jest publicznie dokończony, prawie każdy pozostawia uczucie niedosytu lub wręcz wątpliwości. Korzyść płynąca z wielości tematów nie równoważy chyba strat spowodowanych płytkością w sposobie ich prezentowania.

Uwagi te dotyczą przede wszystkim publicystyki. Ostatnio nasunęły się one niżej podpisanemu po obejrzeniu „Czwartej zmiany”, w której podczas parudziesięciu minut przedstawiono aż trzy bardzo rozległe i ważne problemy: skracanie czasu pracy, kłopoty wynikające z niedostatków kooperacji w procesie produkcji i wreszcie sprawy żywienia w zakładach pracy (bufety, stołówki itp). Rzut oka na tytuły tematów pozwala co prawda znaleźć dla nich jakiś wspólny mianownik, ale każda z tych spraw mogłaby zapełnić całą „Czwartą zmianę”. Nie wystarczy tutaj przecież tylko samo zasygnalizowanie problemów, z których każdy, żywnie tymi kwestiami, by można je było pożytkować bez niezbędnych w takich przypadkach pogłębień. O ile nie można ostatniemu wydaniu „Czwartej zmiany” czynić zarzutu z doboru tematów, o tyle trzeba niestety zauważyć, że żadnego z nich nie zapięto na ostatni guzik. Lepiej byłoby wybrać jedną sprawę, najwyżej dwie. Dłoby to możliwość pełniejszego opracowania tematu.

Uczucie niedosytu musiało też towarzyszyć widzom przysyłającym się dyskusji w „Trybunie Telewizyjnej”. Tym razem zebrani przed kamerami fachowcy dyskutowali o reformach ekonomicznych w krajach socjalistycznych. Po pierwsze — żaden z dyskutantów nie wyjaśnił do końca, na czym ta reforma polega. Po drugie — obawiać się należy, że ta dyskusja nikogo nie przekonała jakoby to było dobrze, że wprowadzanie reformy ekonomicznej w Polsce jest — w porównaniu z innymi krajami — opóźnione. Zgoda, że możemy

dzięki temu opóźnieniu wykorzystywać, bogate doświadczenia ZSRR, Węgier i NRD. Ale takim argumentem można by każde opóźnienie tłumaczyć jako zjawisko korzystne.

Ze sprawami ekonomicznymi wiązał się też nieco poniedziałkowy film pt. „Złote myśli na sprzedaż” ukazujący 8-letnie perypetie inżyniera, który wynalazł jarzeniówkę nadającą się do oświetlania mieszkań. Jak zwykle u nas, nikt nie poczuwa się do winy za fakt, że sprawa uruchomienia pierwszej serii tych podobno udanych świetlówek trwa co najmniej dwakroć za długo. Wręcz przeciwnie, każdy jest „za” każdy mówi „a jakże” i zaraz potem dodaje swoje „ale”. Jakaś reforma ekonomiczna jest nam potrzebna, żeby wynalazca, nawet ten, który tworzy rzeczywiście cenne urządzenia, nie był na ogół traktowany jeżeli nie wręcz jako niebezpieczny człowiek to w naj lepszym razie jako nieszkodliwy maniak? I co trzeba zrobić, żeby droga od pomysłu do przemysłu nie była taka długa i taka ciemniawa? Wydaje się, że w dziedzinie wynalazczości niejedno trzeba jeszcze u nas zreformować, i to radykalnie. Takie refleksje nasunąć się musiały widzowi. Szkoda, że nieco późno pota wyeliminowała już część widzów z obejrzenia tego interesującego programu.

Dawno już nie pisałem o Teatrze TV, pora więc tym razem poczynić na ten temat choć kilka uwag. Zarówno poniedziałkowy „Ranny las” Witolda Zaleskiego w reżyserii Ludwika Rene, jak i nadany w piątek w Krakowa spektakl „Eugenia Grandet” według H. Balzaca w reżyserii B. Hussakowskiego, pod względem aktorskim stały bez zarzutu. Nie, to samo można powiedzieć o „Kobrze”, która prezentowała nam współczesne, bardzo aktualne i zaangażowane widowisko Barbary Gordon — „Filizanka czarnej kawy”. Na „Eugenie Grandet” wycisnął piętno literacki pierwowzór, co szczególnie uwidoczniło się przy filmowych dokrętkach uzupełnianych komentarzem narratora. Ten fakt nieco zakłócił i harmonię widowiska. Podobny zresztą zarzut można by uczynić widoku „Ranny las”. Poruszało ono problemy bardzo skomplikowane i złożone; dotyczyło bowiem ludzkich postaw i ich postępowania w obliczu wroga i śmiertelnego niebezpieczeństwa. Ale chyba nie wszystko było w tym spektaklu powiedziane do końca i wiele było momentów niejasnych.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Pilka nożna

Derby Poznania Lech — Olimpia

Najbliższa niedziela przyniesie nam kolejną porcję emocji piłkarskich. Wśród spotkań o mistrzostwo I i II ligi kibiców Poznania najbardziej interesuje mecz lokalnych rywali Lecha i Olimpii.

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi pomiędzy Lechem a Olimpią rozegrane zostanie w niedzielę o godz. 15 na Stadionie na Dębiec. Według informacji udzielonych nam przez przedstawicieli obu klubów, drużyny wystąpią w swoich najbliższych meczach. Ponieważ w sporcie na ogół tak bywa, że z lokalnym rywalem gra się znacznie lepiej niż z przeciwnikami z innych miast, spodziewamy się, że poziom niedzielnych

derbów będzie wyższy niż to mieliśmy okazję oglądać w poprzednich spotkaniach rozgrywanych przez oba poznańskie zespoły II ligi. Mecz niedzielny ma duże znaczenie tak dla Lecha jak i dla Olimpii. Sytuacja obu drużyn nie jest zbyt wesoła. Olimpia zajmuje 13 pozycję w tabeli, zaś Lech ostatecznie — 16 i każdy punkt liczy się dla tych zespołów na wagę złota.

Mamy nadzieję, że w niedzielę na stadionie na Dębiec nie będzie mieli okazji oglądać gry prowadzonej pod hasłem „zwycięstwo za wszelką cenę”. Tę cenę nie mogą być na pewno kości zawodników drużyny przeciwniej. Nie wiadomo jeszcze jaki sędzia prowadzić będzie niedzielne spotkanie, spodziewamy się jednak, że potrafi on utrzymać w ryzach o bardziej gorące „głowy” i będzie ostro interweniował w momencie prowadzenia przez któregoś z zawodników ostrej, niebezpiecznej gry. Pod adresem publiczności chcielibyśmy zaapelować o żywiołowość, ale sportowy doping. Kierowane na to przed wszystkim do osób dorosłych, które nie powinny zapominać, że na stadionie znajduje się dużo dzieci i młodzieży, często biorących z nich przykład. Poza meczem Lech-Olimpia w ramach II kolejki spotkań odbędą się jeszcze następujące mecze: Arkonia — Cracovia, Unia Tarnów — Piast Gliwice, Garbarnia — Hutnik Nowa Huta, Górnik Wałbrzych — Gwardia Warszawa, Motor Lublin — ŁKS, Start — Górnik Wałbrzych, Zawisza — Unia Racibórz.

W sobotę i niedzielę odbędą się również spotkania o mistrzostwo I ligi. I tak Górnik Zabrze gra z GKS Katowice, Legia Warszawa ze Stalą Rzeszów, Odra Opole z Zagłębiem Sosnowiec, Polonia Bytom z ROW Rybnik, Ruch Chorzów z Szombierkami Bytom, Śląsk Wrocław z Wisłą Kraków i Zagłębie Wałbrzych z Pogonią Szczecin.

Bardzo interesująco zapowiada się dzisiejsze spotkanie w ramach Pucharu Miast Targowych pomiędzy Legią Warszawa a TSV 1860 Monachium. Mecz ten odbędzie się dzisiaj o godz. 17 na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Będzie on transmitowany przez telewizję. (st)

Posnania organizuje rajd do Łagowa

Spółdzielczo-Rzemieślniczy Klub Sportowy Posnania organizuje w dniach od 4 do 6 października Rajd Spółdzielczości Pracy województwa poznańskiego w okolice Łagowa.

Uczestnicy rajdu wezmą udział w ćwiczeniach obrony terytorialnej. Ostateczny termin zgłoszeń upływa 30 bm. Sekretariat Posnania mieści się na stadionie przy ul. Naramowickiej, tel. 540-78. (x)

dalekopisem

O „SREBRNĄ WAZĘ”

Po pierwszym dniu międzynarodowej szesniodniowej motocyklowej, która rozgrywana jest we włoskiej miejscowości San Pellegrino, nasz 4-osobowy zespół walczący o „Srebrną Wazę” uplasował się na miejscach VI—VII wspólnie z ekipą Anglii „B”. Polacy startujący na motocyklach „MZ” otrzymali w I dniu zawodów 14 pkt. karnych.

MECZE BOKSERSKIE Z NRF

Ustalono terminy i miejsca międzynarodowych spotkań bokserskich NRF — Polska. Pierwszy mecz rozegrany zostanie 25 bm. w Kielcach, a rewanżowy 27 bm. w Lublinie. (za)

Z każdym dniem wioska olimpijska przyjmuje nowych mieszkańców. We wtorek w Meksyku było już ponad 5.600 zawodników i zawodniczek z 87 krajów. Na miejscu jest także 110-osobowa ekipa polska.

Zgodnie z planem, wszystkie grupy ćwiczą na treningowych obiektach olimpijskich. Jedynie strzelcy mieli z tym pewne kłopoty, ponieważ olimpijska strzelnica była nieczynna. Siatkarze, siatkarki i bokserscy nawiazali pierwsze kontakty z meksykańskimi kolegami, z którymi wspólnie przygotowują się do zawodów olimpijskich. Rozegrane zostało sparingowe sześciusetowe spotkanie w siatkówce mężczyzn Polska — Meksyk. Wygrali Polacy 5:1 (8:15, 15:3, 15:3, 15:13, 15:6).

Opiekun naszych oszczepników, trener Jaworski, po pierwszym treningu technicznym swoich podopiecznych, był bardzo zadowolony. Nie chciał podać, ile uzyskała na treningu jego małżonka, rekordzistka Polski Daniela Jaworska, ale powiedział, że pobyt w Font-Romeu w pełni zdał egzamin. Zawodniczki osiągnęły dobrą formę.

MEXICO 68

W polskiej ekipie nikt nie jest kontuzjowany ani chory, chociaż kilku zawodników narzeka na przeziębienia. W Meksyku nie jest zimno, ale chłodne są wieczory i ranki i jeśli ktoś nie zabrał ze sobą ciepłej odzieży, łatwo może się przeziębć. Na podstawie dotychczasowych treningów i zawodów kontrolnych trudno wyciągać wnioski co do formy naszych zawodników. Trzeba bowiem pamiętać, że część zawodników naszych i zagranicznych w przedolimpijskich startach nie ujawnia wszystkich swych możliwości. Na uwagę zasługują jednak wyniki kolarzy, a zwłaszcza rekord Kierzkowskiego na 1 km ze startu zatrzymanego oraz rezultat naszej drużyny na 4 km. Prasa meksykańska wiele miejsca poświęca więc polskim kolarzom. Dziennik „Excelsior” stwierdza, że w kolarstwie torowym Polacy będą należeć do grona faworytów. Czy stroje naszej ekipy podobają się w Meksyku? Jeśli idzie o galowe ubrania, to śmiało można powiedzieć, że jesteśmy w czołówce. Podobają się też nasze ludowe kapelusze oraz stroje zawodniczek. (o-za)

Praca

Pomoc domowa docho-
dząca 3 X w tygodniu —
potrzebna (4 dorosłe oso-
by). Przybyszewskiego 44
m. 6. 32930g

Przyjemne dozorstwo z mie-
szkaniem. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 32498g.

Ucznia-cę powyżej lat 17,
przyjmie do zawodu ze-
garmistrzowskiego, naj-
chętniej z prowincji, jest
możliwość zamieszkania.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 32536g.

Warsztat mechaniczny —
przyjmie uczniów. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 32992g.

Pomoc domowa potrzeba-
na, chętnie z prowincji.
Kościełana 22 m. 2. 31436g

Krawcowa, czeladnik z
prowincji, poszukuje pra-
cy. Adres wskaże „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 32436g.

Nauka

Tańców towarzyskich —
wzmacnia Adela Szurkówna
na, Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a. parter. 30376g

✚
Dnia 30 września 1968 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz
najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek,
przeżywszy lat 77.

LUDWIK KSIĄŻKOWSKI

emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 paź-
dziernika br. o godz. 11.30 z kaplicy parafii
Bożego Ciała ul. Bluszczoła.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 33960g

✚
Dnia 29 września 1968 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., droga nam i nigdy nieza-
pomniana matka, teściowa, kochana babeczka,
prababica, siostra i ciocia, przeżywszy lat 77.
sp.

JÓZEFA CZŁAPKA

z domu BORZYCH
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 paź-
dziernika br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.

W bolesnym smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Jarochowskiego 14 m. 8,
Gorczyckiego 11 m. 9. 33907g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji),
Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).
Telefony: 611-21 łączący wszystkie
działy sekretariatu redakcji 657-76; w godz. od 9-16: redaktor naczelny 657-18; sekretarz redakcji 649-85
dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział młodszy 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca:
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony 452-89 i 611-21. Za treść i termi-
nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielała placówka „Ruchu” i Poczty Druk: Zakłady
Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Mgr filologii, udziela lek-
cji angielskiego i niemiec-
kiego. Chętnie dla dzie-
ci. Zgłoszenia telefonicz-
nie 547-17, poniedziałki i
wtorki w godz. 18—19.

Kupno

Kupię zegar z kukułką,
samowar. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 32322g

Skrzypce połówki i całe,
pulpit oraz stare ramy
złote do obrazów różnej
wielkości, szerokości i
wysokości, Marcinkow-
skiego 15 m. 10 do godz.
17. 32492g

Stół stylowy na jednej
nodze, obraz polskiego
malarza, kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 32497g.

Sprzedaz

Sprzedam tokarnie stoło-
wa 850 mm tocznia. A-
dres: Poznań, ul. Grobla
25a m. 7. 33189g

Wózki dziecięce różnej
modele. wielki wybór —
polecą Brzozowska, Po-
znań, Czerwonej Armii
nr 10. 30936g

Sprzedam WFM, Gro-
chowska 80 m. 10. 32431g

Na szermierczej planszy

Szermierze drużynowe mistrzostwa okręgu poznańskiego juniorów odbędą się 5 i 6 bm. w sali przy ul. Chwiałkowskiego. W sobotę (godz. 15) rozegrane zostaną pojedynki we flocie kobiet i szabli, nazajutrz (o godz. 9.00) walczące będą floreciści i szpadziści. reprezentacje klubowe składają się z 3 zawodników z rocznik 1949 i młodszych. Każdy z zawodników może wystąpić tylko w jednej broni. Klub może wystawić nie więcej jak dwie drużyny. (p)

Zasada przed nowym rajdem

Fiatem do Bombaju

Strzelby myśliwskie, petardy, świece dymne, zapas pitnej wody — oto niektóre tylko pozycje wyposażenia naszych automobilistów. Sobiesław Zasada i Marka Wachowski, którzy już za kilkanaście dni wyruszą samochodem „Polski Fiat” na trasę tegorocznej, gigantycznej rajdu Londyn — Sydney. Polacy udadzą się na treningowy objazd trasy tej wielkiej imprezy, która rozegrana zostanie w dniach 24 listopada — 18 grudnia i prowadzi przez Anglię, Francję, NRF, Austrię, Węgry, Jugosławie, Bułgarię, Turcję, Irak, Iran, Pakistan, Indie, a następnie po podróży statkiem z Bombaju do Perth przez Australię do Sydney. W rajdzie polska załoga startować będzie na samochodzie „Porsche”, jednak trening na części trasy przeprowadzi na polskim wozie.

Nasz wyjazd mówi Zasada przedstawicielowi PAP jest nieco opóźniony. Zakładamy, że w okresie ok. miesiąca przejedziemy 22—24 tys. km.

Udział w rajdzie Londyn — Sydney pokrzyżował z pewnością panu inne plany?

— Tak. Nie będę mógł uczestniczyć w rajdzie genewskim, który jest ostatnią eliminacją do mistrzostw Europy. Nie żałuję tego jednak, bowiem zajmuję obecnie w łącznej klasyfikacji drugie miejsce za Toivonenem (Finlandia), którego już nikt nie jest mi w stanie odebrać. A więc muszę w tym roku zadowolić się tytułem wice-mistrza Europy. Ponadto nie wystartuję w przyszłym roku do rajdu Monte Carlo. (o-za)

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział X Towarowy Spedycyjny w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43 zatrudni zaraz:

— KIEROWCÓW KAT. I i II z możliwością obsadzenia na nowe wozy oraz kierowców z III kat. prawa jazdy na stanowiska pomocników kierowców i operatorów układarek. Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym dla pracowników PKS. Równocześnie informujemy, że istnieje możliwość podwyższenia kategorii prawa jazdy. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr Szkolenia Zawodowego PKS Oddział X Towarowy Spedycyjny w Poznaniu ul. Towarowa 39/43. K-7388

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Pile, woj. poznański — zatrudni zaraz wzgl. od 1 stycznia 1969 roku

— MAGISTRA FARMACJI wzgl. CHEMII — na stanowisko kierownika Pracowni Higieny Żywności i Żywności. Sprawa mieszkania do omówienia na miejscu. K7405

Wojewódzki Ośrodek Techniki WZSP w Poznaniu — zatrudni zaraz w Zakładzie Projektowania Wzorów Galanterii Skórzanej

— 2 KALENIKÓW — MODELARZY o kwalifikacjach: mistrz i 5 lat praktyki w zawodzie, lub czeladnik i 10 lat praktyki w zawodzie. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Wojewódzki Ośrodek Techniki, Poznań, Stary Rynek 73/74. K7379

INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW — zatrudni natychmiast — Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych Poznań, ul. Staroleśka 81. K7472

Fortepian „Blutner All-quot” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra dla 2019-G. K7377

Jamniki 7-tygodniowe z metrykami, sprzedam. — UL. Sowińskiego 3, tel. 670-541. 32489g

Pianino „Legnica” — o-
rzech, mało używane —
sprzedam. UL. Jackow-
skiego 17 m. 10. 32490g

Stylowe meble Ludwik XV, Filip Biedermier sprzedam. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32496g.

Sprzedam pokój stółowy (wysoki polski), pianino i meble kuchenne. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 61 m. 10. 32533g

Sprzedam kanapę-tapczan 2 fotele, stół, ława, zegar stojący, starszy fortepian i nuty. Poznań — Świerczewo, Korczaka 4. 32536g

NSU-250 z przycepą — sprzedam. Cena 6.500,— Tomickiego 14 m. 9, od godz. 14. 32393g

Sprzedam okazjnie pianino z metalową płytą marki WILA VELTEN — Wrocław oraz damski rower młodzieżowy. Telefon 673-141, od godz. 15, Hulsarska 12 m. 9. 32399g

Maszynę do szycia wielo-
czynnościową, w bardzo
dobrym stanie. Świerczewo
skiego 122a m. 9. 32413g

Piec „westfalka” tani-
o sprzedam. Dzierżyńskiego
9 m. 16. 32413g

2 maszyny damskie i kra-
wiecka czyż czak Singe-
ra i maszyna do pisania
Continental — sprzeda
Kraszewskiego 13 m. 7. 32427g

Łódzkę sprzedam. Po-
znań, ul. Sportowa 1 m.
6 przy Rolnej. 32472g

Motocykl Junak sprzedam
7.000 zł, telefon 649-84, od
19. 32437g

Samochody

Moskwicza 400 sprzedam.
Kraśnickiego 11. 33305g

Syrenę 102 sprzedam. Po-
znań, Łozowa 34 m. 27. 33793g

Sprzedam Warszawę M-20,
stan dobry. Poznań, ul.
Sobotecka 8 (Junikowo),
od godz. 18—18. 33625g

Sprzedam Syrenę 103. O-
ferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33699g.

Simca 1501, prawie nowa,
sprzedam. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33901g.

Samochód ciężarowy 2,5
tony — sprzedam. Nowa
Sól, Wróblewskiego (war-
sztat kowalski). K7265

Sprzedam samochód oso-
bowy Mercedes V 170,
stan idealny, 8.000 zł. O-
ferty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 32297g.

Warszawę sprzedam. Wi-
śniowa 17 — Dąbiec. 32525g

✚
Dnia 29 września 1968 r. zmarł nagle mój naj-
droższy mąż, kochany wuj i kuzyn, sp.

LEON KŁAWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 paź-
dziernika br. o godz. 13 na cmentarzu komu-
nalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA I RODZINA 33363g

✚
W środę, dnia 2 października 1968 r. o godz. 15
na cmentarzu na Górczyńcu odbędzie się po-
grzeb byłego członka Cechu

STANISŁAWA STANISZEWSKIEGO

mistrza szewskiego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego

składa
ZARZĄD CECHU RZEMIOŁ SKÓRZANYCH
w Poznaniu 33570g

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
Przyszkolowa Zakładów Produkcji
Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3
W POZNANIU,
PRZYJMIĘ DODATKOWO

chłopców i dziewcząt

po ukończeniu 8 klasy Szkoły Podstawowej,
do nauki w zawodzie tokarz i frezer.

Nauka trwa 3 lata.
Po ukończeniu ZSZ istnieje możliwość konty-
nuowania nauki w 3-letnim Technikum dla
Pracujących. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat
Szkoły — Poznań, ul. Baltycka nr 52. K7622

Przetargi

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy,
Poznań, Janickiego 23/25 — ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących
urządzeń:

1. oczyszczarka bębnowa — cena wyw. 1.403 zł
2. przesiewacz wstrząsowy — cena wyw. 6.516 zł
3. wysiewiarka z amoniakarką cena wyw. 3.000 zł
4. 3 wózki tyłarki cena wyw. za każdy 1.968 zł
5. kocioł typu ES-KA — cena wyw. 13.231 zł
6. polerka do czopów — cena wyw. 5.115 zł

Przetarg odbędzie się w środę, dnia 16 paździer-
nika 1968 r. o godz. 10 w Dziale Gł. Mechanika.

Do przetargu mogą stanąć przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający
aktualną kartę zamieszkania i rejestracyjną — do
wglądu.

Wymienione obiekty można oglądać we Fabryce
w godzinach od 10—13 w dniu 15 października oraz
w dniu przetargu.

Wszelkich informacji udzieli Dział Gł. Mechanika.
Fabryka zastrzega sobie unieważnienie całego
przetargu, lub wycofanie z przetargu poszczególnych
urządzeń bez podania przyczyn. K7613

Zakłady Mięsne — Przetwórnia w Poznaniu, ul. Wil-
końskich 8, ogłaszają PRZETARG na wykonanie w
r. 1968 następujących remontów:

- I. — REMONT KAPITAŁNY:
1. sprężarki amoniakalnej, typ — nr inw. 4/92c
S2X150
2. sprężarki amoniakalnej, typ — nr inw. 4/92d
S2X150

- II. — REMONT ŚREDNI
1. mieszalnik próżniowej poj. 200 — nr inw. 5/21
l. marki „Strömmen”
2. nadziewarki powietrznej poj. — nr inw. 5/25
125 l. marki „Rohrer”
3. nadziewarki powietrznej poj. — nr inw. 5/27
200 l. marki „Rohrer”
4. mieszalnik próżniowej poj. 200 — nr inw. 5/53
l. marki „Strömmen”
5. wilka Ø 160 mm marki — nr inw. 5/55
„Elektrometal”
6. sprężarki stacyjnej, powietrz-
nej, typ SIP-36 — nr inw. 4/66

Powyższe remonty winny być wykonane systema-
tycznie do końca 1968 r.

Zgłoszeń informacji udzieli Dział Gł. Mecha-
nika, tel. 424-42.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać
w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogło-
szenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, wzgl. unie-
ważnienia przetargu bez podania powodów. K7438

Zjednoczenie Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko”
— Poznań, ul. Dzierżyńskiego 231/239 — ogłasza PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY na wykonanie PRAC
MALARSKICH w gmachu naszego Zjednoczenia, do
pomalowania 15 pokoi farbą olejową + 30 okien
farbą olejową ZEWNĄTRZ, ubikacje i kuchnie olejno.
Korytarze i hall farbą olejową.

Przetarg zostanie otwarty w dziesiątym dniu od
daty ogłoszenia o godz. 10 w Wydziale Administra-
cji, gdzie należy przesyłać oferty w zalakowanych
kopertach.

Termin wykonania prac do 15. XII. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta
lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Własnościowe dwa poko-
je z kuchnią, ogrodem i
pokój z kuchnią do zame-
szkania, wyłączona, sprze-
dam, ewentualnie zamie-
nie na 2 pokoje. Charto-
wa, ul. Słonińska 15 A.
Dudziak. 32311g

Sprzedam domek jedno-
rodzinny, komfortowy —
Poznań, 500 tys. zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32336g.

Sprzedam gospodarstwo
rolne, o pow. 5,46 ha, z
zabudowaniami w do-
brym stanie. Na miejscu
szkoła 8-klasowa, poczta,
stacja kolejowa i PKS.
Florian Ratajczak, Krac.
pow. Czarnków. 32350g

Sprzedam działkę budo-
wlaną z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 32386g.

Poznań solidnego kultu-
ralnego kawalera, lub
wdowca do lat 58, w ce-
lu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32330g.

Wdowiec lat 36 z córeczką,
pozna w celu matry-
monialnym panią dobro-
go charakteru, domator-
kę. Oferty z fotografią
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 32362g.

✚
Dnia 29 września 1968 r. zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie

ANNA BITDORF
nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 9
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 października br.
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Serdecznego przyjaciela dzieci żegna
KIEROWNICTWO — RADA PEDAGOGICZNA
MŁODZIEŻ

KOMITET RODZICIELSKI I OPIEKUNCY
Szkoły Podstawowej nr 9 im. Dr. Fr. Witczaka
w Poznaniu 33957g

✚
W dniu 30 września 1968 r. odeszła od nas na
zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opa-
trzoną Sakramentami św., moja kochana żona,
niezapomniana matka, teściowa i babcia, prze-
żywszy lat 73, sp.

GERTRUDA KAWCZYŃSKA
z domu DIESTERHEFT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu w Chodzieży.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ I SYN z RODZINĄ 33991g

✚
Dnia 29 września 1968 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie

ANNA BITDORF
nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 9
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 października br.
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Serdecznego przyjaciela dzieci żegna
KIEROWNICTWO — RADA PEDAGOGICZNA
MŁODZIEŻ
KOMITET RODZICIELSKI I OPIEKUNCY
Szkoły Podstawowej nr 9 im. Dr. Fr. Witczaka
w Poznaniu 33957g

TEATRY
W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie nie wiadomo”; NOWY — g. 15 i 17 „Kłopoty zbroja Madeja”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPE RETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Jas czy Małgosia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10 „Za naszą i Waszą wolność” (dokum. pol. 11 i 12, 13, 15, 17, 30, 20 „Morderca został ślad” (pol. 16 i 17); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 20, 15, 30 „Życie zlodziejów” (franc. 16 i 17); BALTIC — g. 10, 13, 16, 30, 19, 30 „Hrabina Cosel” (pol. 14 i 15); CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30 „Markiza Angelika” (franc. 16 i 17); 18, 20, 15 „Siedmio w blasku złota” (włoski 16 i 17); GONG — g. 10, 12 „Sprytny Piotr” (buig. 9 i 10, 15, 30, 18, 20, 30 „General della Rovere” (włoski 16 i 17); GRUNWALD — g. 17, 19 „Cafe pod Minogą” (pol. 12 i 13); GWIAZDA — remont; HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 18 „Winnetou” (I i II s. jug. 11 i 12); MALTA — g. 16, 18, 20 „Księżniczka” (szwedz. 18 i 19); MINIATURA — g. 15, 17, 30, 20 „Rzeka Czerwona” (USA 14 i 15); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Jak się pozbyć Helenki” (czeski 16 i 17); OSIEDLE — g. 18, 20 „Dywersanci” (jug. 14 i 15); PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Pigulki dla Aurelii” (pol. 16 i 17); PALACOWE — g. 17, 30, 20 „Kobieta jest kobieta” (franc. 18 i 19); PRZYZAJN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wojna i pokój” (III cz. radz. 14 i 15); RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18, 20 „Gra uczuć” (hiszp. 16 i 17); TECZA — g. 17, 19 „Gdzie jest general” (pol. 12 i 13); WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Rio Conchos” (USA 14 i 15); WZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 17, 19, 15 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (franc. 14 i 15); WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Angelika i król” (franc. 16 i 17); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Daleka droga” (franc. 16 i 17); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 11—17.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 19) — g. 11—17.
Przrodnice (Świerczewskiego 9) — g. 11—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 11—17.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11—17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.
Muzeum w Gólcach — g. 10—16.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Góry i morze” w fotografii M. Michalskiego i Wł. Kasprzaka — g. 10—19.
BWA (St. Rynek) — „Propozycje sztuki użytkowej” — wystawa młodych artystów — plastyków — g. 10—17 (do 7. X.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa znaczka NRD — g. 10—20.
Pałac Kultury (hall parterowy) — wystawa książki technicznej — g. 10—18 (do 7. bm.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 11—17.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10—18.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Świeciekiego — chirurg — internista (ul. Przybyszewskiego 40), tel. 67-12-31.
Woj. Szpital Dziecięcy — chirurg — pediatra (ul. św. Józefa 7/8, telefon 536-21).
Szpital Miejski im. Strusia — (chirurgia, internia, okulistyka) — ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chętnińskiego 20), wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66, dla m. Poznania — poradę lekarską, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7) — czynne cała doba; stomatologiczne (Miejskie Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chudoby 9) — g. 12—17; niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny cała doba (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 106), telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 czynna cała doba — Główna 53, Starołęka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14 od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 13.22 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Mo

Na osiedlu im. Świerczewskiego Braki, które czas usunąć

Ostatnio przystąpiono na osiedlu im. K. Świerczewskiego (u zbiegu ulic: Marcelińskiej i Ryckiej) do wykopów pod fundamenty jednego z kilku projektowanych tu wieżowców. Budowę niskich bloków, a one stanowią przeważającą większość budynków na osiedlu, zakończono w zeszłym roku. Wydawałoby się zatem, że życie ogółu mieszkańców tego osiedla powinno być już unormowane.

Tak jednak nie jest o czym doniósł w imieniu Komitetu Domowego z ul. Bułgarskiej 152c — pan B. P. Okazuje się bowiem, że wiele jest jeszcze do zrobienia na osiedlu, zwłaszcza w zakresie uporządkowania otoczenia domów. Wiele czynności na osiedlu panują egiptkie ciemności. Wprawdzie w zeszłym roku ustawiono lampy, jednak jak dotychczas nie palą się one.

Inną przyczyną do niezadowolonych lokatorów, jest notoryczny brak w soboty ciepłej wody. A więc w dniu, w którym większość gospodyń domowych pragnie uporać się z praniem, sprzątaniem itp. Do tychczasowe interwencje w tej sprawie niewiele pomogły. W wielu mieszkaniach założono też niewłaściwie układanie podłogów. Pojawiały się na niej ciemne plamy, których nie można było wywabić. Powodem tego — jak wykazała ekspertyza — jest zastosowanie przez wykonawcę nieodpowiedniego kleju. Sprawy tą nie zainteresował

się ani inwestor — DIM, ani wykonawca — PPB nr 2.

Zbliżająca się zima wywołuje także szczególny niepokój u lokatorów domu przy ul. Bułgarskiej 152a. W okresie poprzedniej zimy temperatura w mieszkaniach tego budynku nie przekraczała +14° C. Na razie — mimo dokonania przeglądu urządzeń centralnego ogrzewania przez ekipę Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej — nie uczyniono dla lepszego ogrzewania wspomnianych mieszkań.

Miejmy nadzieję, że powyższe braki i niedomagania na osiedlu im. K. Świerczewskiego go zainteresują wreszcie odpowiedzialnych za ich usunięcie. (a)

Za pieniądze z wykopków — do stolicy

Ciekawą inicjatywę podjęli uczniowie klasy XI c z Liceum Ogólnokształcącego nr 6 im. I. Paderewskiego. Postanowili oni przepracować pewną liczbę dni przy wykopkach ziemniaków i zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczyć na wycieczkę do Warszawy. Jak postanowili tak zrobili. Dzięki ofiarnej i sumiennej pracy zebrali odpowiednią kwotę i już w najbliższym czasie pod opieką swoich wychowawców i inicjatora całego przedsięwzięcia S. Ławrynówicza wyjadą do stolicy. (s)

10 lat chóru stolarzy swarzędzkich

„Tobie Polsko śpiewamy” — pod takim hasłem obchodzono w minioną sobotę w Swarzędzu 10-lecie chóru męskiego przy Cechu Stolarzy Swarzędzkich. Na uroczystości przybyli przedstawiciele Izby Rzemieślniczej w Poznaniu z jej prezesem, posłem na Sejm PRL — W. Kiełczewskim na czele, miejscowych władz partyjnych i państwowych, Zarządu Okręgu Związku Zawodowców Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Tętnowego oraz Zakładu Szkolenia Zawodowego w Poznaniu.

Chór swarzędzki, kierowany — z wyjątkiem półrocznego okresu w latach 1966—67 — przez K. Antkowiaka, imponuje dobrym poziomem wykonawstwa oraz wcale bogatym repertuarem (fragmenty oper, pieśni ludowe, piosenki wojskowe). Nie ma uroczystości cechowej, której nie uświetniono by pieśnią. Zespół występował również wielokrotnie na te-

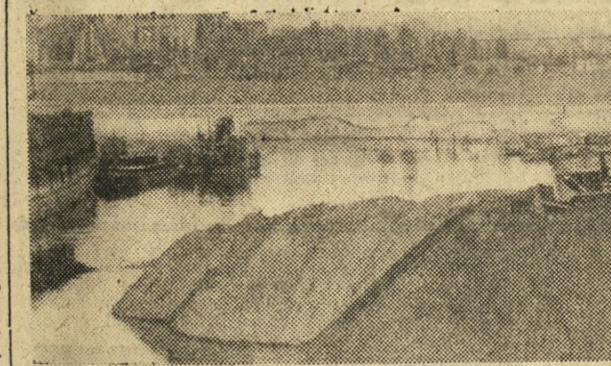
„Milicjant — przyjaciel dzieci” Konkurs plastyczny dla najmłodszych

Wzorem lat ubiegłych również w tym roku Dom Kultury Milicji Obywatelskiej w Poznaniu w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego i przy współudziale PZU, organizuje od 1 do 27 bm. wojewódzki konkurs plastyczny pt. „Milicjant — przyjaciel dzieci”. Jest to już piątą z rzędu konkurs rysunkowy organizowany w naszym województwie. W roku 1964 brało w nim udział około 10 000 dzieci zaś w roku ubiegłym ponad 60 000. Zasadniczym celem konkursu, poza aspektami wychowawczymi i artystycznymi, jest spopularyzowanie wśród najmłodszych pracy naszej milicji, a w szczególności zagadnień związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego. Konkurs organizowany jest w ścisłym powiązaniu z akcją „Stop! Dziecko na drodze”.

Z uwagi na rozpiętość wieku uczestników konkurs przebiegać będzie w trzech grupach: od lat 7 do 8, 9—11 i 12—15. Od 1 do 7 bm. odbywają się eliminacje w szkołach, następnie od 8 do 13 w powiatach. Od 14—27 bm. przeprowadzone zostaną eliminacje wojewódzkie. 27 października w sali Domu Kultury MO odbędzie się uroczysty koncert, na którym ogłoszone zostaną wyniki i wręczone nagrody dla szkół, nauczycieli i dzieci. Ogólna wartość wszystkich nagród wynosi ponad 18 000 zł. Dla najaktywniejszej szkoły przeznaczono nagrodę w postaci magnetofonu. (s)

renie Swarzędza, w tym także z okazji różnych świąt państwowych. Śpiewał także (w r. 1967) w programie Polskiego Radia. Tradycją stał się coroczny udział chóru w wojewódzkich eliminacjach rzemieślniczych zespołów artystycznych, w których każdorazowo odnosił sukcesy. (ad)

Zarypywanie koryta Warty



TELEWIZJA

ŚRODA: 10.05 — „Człowiek z Kanady” — film prod. NRD cz. I; 10.55—11.25 — Chemia dla kl. VIII — „Ropa naftowa”; 11.55—12.55 — Chemia dla kl. VII — „Poznajemy metal”; 13.15 — „Matematyka w szkole”; 13.45 — Wprowadzanie w geometrię płaską; 14.15 — Połączymy TV — Matematyka — Wykłady dla kursu przygotowawczego; 14.45 — „Równania cz. I i II”; 15.00 — Wiadomości; 17 — Sprawozdanie sportowe — W przetrwaniu ok. 17.45 — Polska Kronika Filmowa; 18.45 — Dla młodych widzów — „Studio Kwant” — program z Odessy; 19.20 — Dobranoc i dzień dobry; 20.05 — „Człowiek z Kanady” — film prod. NRD cz. I; 20.55 — „Światowid” — (W-wa); 21.25 — 2 cyklu — „Twórcy muzyki wsłóciwej”; 21.55 — Witold Lutosławski; 22.55 — Dziennik; 23.15 — Powtórzenie wykładów Politechniki TV

CZWARTEK: 10.35 — „Człowiek z Kanady” — film prod. NRD cz. II; 11.55—12.25 — „Historia kl. V — „W cieniu piramid”; 12.45—13.15 — „Język Polski — kl. II licealna”; 13.45 — „Goethe — Byron — Puszkina” — (W-wa); 15.40 — Politechnika TV — Geometria I rok — „Obrazy elementarne podstawowych”; 16.15 — Politechnika TV — Chemia I rok — „Drobiazgi jako element budowy fazy”; 16.45 — Wiadomości; 16.55 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem”; 18 — „Panorama Lubuska”; 18.15 — „Na morskich szlakach”; 18.40 — Polska Pioska Ludowa”; 19.20 — Dobranoc i dzień dobry; 20.05 — „Trybuna TV”; 20.40 — „Człowiek z Kanady” — film prod. NRD cz. II; 21.40 — Magazyn Medyczny”; 22.10 — „Spotkanie z piosenką” — film prod. franc.; 22.35 — Dziennik; 22.55 — Politechnika TV — powt.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 — „Luny w Bieszczadach” — odc. 2 powt.; 17.40 Mistrzowskie wykonania muzyki rozrywkowej Eartha Kitt; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebiegiem; 19 — 12 odc. „Łuku Triumfalnego”; 19.30 Para za para; 19.50 Kolorowy świat sportu i gawęda; 20 Reminiscencje muzyczne — „Lutnia i wioleczenia Jana Sebastiana”; 20.45 „Paulina przechodzi do historii” — słuch.; 21.10 O muzyce na wesoło; 21.30 Muzyka na marszalczy; 21.50 Opera R. Wagnera „Zwrotny”; 22.07 Śpiewa Miriam Makoba; 22.15 Młoi przyjaciel rybak — reportaż; 22.35 Jazz — Moskwa 68; 23 Miniaturowe noce; 23.15 Echa olimpijskie; 23.05 „Muzyka noca”; 23.30 Śpiewa Dinah Lee.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Wędrowni w rodnym wielokulodów” — reportaż; 8.50 Mel. hiszpańskie; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 „Zielone Sygnali”; 9.50 Gra Zespół gitarzystów „The Ventures”; 10 E. T. A. Hoffmann — Wielkie trio Es-dur na fortepian, skrzypce i wiolonczelę; 10.25 Portrety literackie — o twórczości Jana Wiktora; 11.25 Muzyka klasyczna; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 W rytmie

TV zastrzega prawo zmian.

Działkowicze-dzieciom

Omówienie wyników w rozwijaniu małych form wczasów dla dzieci i młodzieży było głównym tematem spotkania aktywu z samorządów pracowniczych ogrodów działkowych, które zorganizował w niedzielę w Poznaniu Wojewódzki Zarząd POD.

54 Koncert Poznański

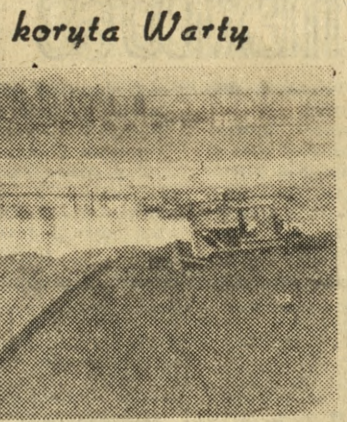
W sobotę 5 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 6 bm. o godz. 11 i 18 w auli UAM odbędzie się 54 Koncert Poznański organizowany przez Państwową Filharmonię przy współudziale WKZZ i redakcji „Expressu Poznańskiego”.

Orkiestrą Symfoniczną Państwowego Filharmonii dyrygować będzie kierownik artystyczny Filharmonii Łódzkiej Stefan Marczak. Jako solistka wystąpi Krystyna Pakulska (sopran) — laureatka Międzynarodowego Konkursu w Sofii, czołowa artystka Opery Poznańskiej. (na)

Dodatkowe pomieszczenia dla WSE

Coraz realniejsze kształty zaczęło przybierać porozumienie, jakie na początku tego roku poznańska WSE podpisała z Dzielnicowym Zarządem Budynków Mieszkalnych, a które dotyczyło przekazania tej uczelni budynku przy ul. Armii Czerwonej, między innymi dotychczasowej siedziby Banku Rolnego.

Bank Rolny przenosi się do jednego z wieżowców przy ul. Piękary. Przewiduje się, że do połowy października zwolnią całkowicie dotychczas zajmowane pomieszczenia, co pozwoli na podejmowanie wstępnych prac adaptacyjnych na cele użytkowe Uczelni. Nie rozwiąże to jednak problemu ciasnoty, jaka panuje w WSE. Bank Rolny nie był bowiem jedynym użytkownikiem budynku. Mieści się tam jeszcze kilku innych lokatorów — Odział III NBP, Bank Ludowy, administracja Filharmonii, przedszkole itp. Są również mieszkania prywatne. To, jak szybko będzie można zaadaptować budynek do celów dydaktycznych, zależy w dużej mierze od prężności Prezydium Rady Narodowej, od tego jak szybko wskaże ona obecnym użytkownikom lokale zastępcze. Wyższej Szkole Ekonomicznej najbardziej zależy na pomieszczeniu po Banku Ludowym, a na razie nie zanosi się na szybką jego przeprowadzkę. (wa-no)



Jak już pisaliśmy, przed kilkoma dniami Warta zmieniła swój bieg. Otwarto dla niej nowe koryto, a równocześnie przystąpiono do zarypywania starego. Spychaczni zsuwa się do rzeki uprzednio zmagażynowane masy ziemi.

Na zdjęciu: — Już tylko wąskim przesmykiem przepływały wody rzeki w minioną niedzielę. Łada moment przepływ ten zostanie całkowicie zamknięty. (c)
Fot. — K. Przychodzki

odpowiadamy

Zofia Marciniowska, T. P. Józef O. — Książkę „Państwowe prawa i obowiązki obywateli” otrzymaliśmy z Państwowego Wydawnictwa Naukowego jako egzemplarz sygnałowy. Na półkach — książka ukaze się w tym miesiącu. (2281)

MO poszukuje świadków

Na ul. Świerczewskiego przy zbiegu z ul. Kraszewskiego w dniu 26 lipca br. około godz. 15.10 autobus MPK potrafił przejechać czołową jezdnią przeciwną. Świadek w wypadku prosi się o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO, pl. Wolności 16, pok. 21 w godz. 8—16 lub telefonicznie pod numerem 412-488.

31 lipca br. na ul. Grunwaldzkiej, przy ul. Kasztelanów, potraciona została przez tramwaj kobieta. I w tym przypadku Komenda Miejska MO prosi świadków o zgłoszenie się pod wyżej podanym adresem, pok. 23. (na)

Tego rodzaju wczasu zaczęto organizować w Wielkopolsce i woj. łódzkim przed kilku laty jako pierwsze w kraju, a obecnie są rozwijane także w innych rejonach. Podczas ostatnich wakacji zorganizowano w Wielkopolsce małe wczasowe 17 pracowniczych ogrodach działkowych i objęto nimi około 1600 dzieci. Pobyt na wczasach wypełniały przede wszystkim sportowo-rozrywkowe, wycieczki, nauka gier, śpiewu, tańca, zachowania się w lesie i nad wodą.

M. in. wiele inwencji wykonał Zarząd POD im. Bolesława Bieruta w Bojanowie, który zorganizował nieobozowe lato na wzór harcerzy i nakręcił z ciekawych imprez film. Dzieci z Krotoszyńska skorzystały z wycieczki do Wrocławia, a z Ujścia — do Piły, Chodzieży i Międzybózia.

Nieobozowe lato w POD na łonie natury pozostawiło wiele miłych wspomnień. Wojewódzki Zarząd POD zamierza rozszerzyć tę akcję w przyszłym roku. (b)

Wystawa plakatu politycznego

W dniu 5 bm. o godz. 12 zostanie otwarta w gmachu głównym Muzeum Narodowego w Poznaniu wystawa Polskiego Plakatu Politycznego. Zorganizowana dla uczczenia V Zjazdu PZPR, obejmować będzie około 40 prac grafików polskich (jak np. Trepkowski, J. Kaja, H. Tomaszewski, J. Mroczak, M. Urbaniec, J. Palka, R. Szaybo, Z. Zagórski i in.), poruszających różnorodne aspekty życia politycznego naszego kraju w latach 1946—67. (na)



▲ Konsumentka, o braku ob pewnego czasu w sprzedaży chleba zakopiańskiego z minkiem.

▲ Właściciel i administrator Stacji w Sommersfeld z ulicy Sosnowej 26, który od roku czyni starania o uzyskanie dodatkowego pojemnika na śmieci. Piszemy o tym po raz drugi, oczekując wyjaśnienia z MPO.

▲ Józef Kaleta dziękując Miejskim Pralnikom i Farbiarzom w Mosinie za szybki zwrot dokumentów i gotówki pozostawionych w ubraniu oddanym do czyszczenia.

▲ Renciści Zakładu Remontowego Energetyków w Poznaniu dziękując dyrekcji za zorganizowaną dla nich 15 bm. piękną wycieczkę autokarem do Kórnik i Rogalin.

...i odpowiedzi nam...

▲ Poznańskie Zakłady Gastronomiczne zawiadamiając, że zbyt głośno wentylatory w barze „Frykas” będzie wymieniony w trakcie przeprowadzania remontu tzn. w styczniu 1969 roku. Informują jednocześnie, że kierownictwo obecnie włącza jedynie dwa wentylatory mimo, że ma cztery, a od godziny 21 wyciąga i te dwa.

INFORMUJEMY

Kolejny (III) odcinek filmu „Cztery pancerni i pies” wyświetlony zostanie w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek, Odwach, w środę, 2 bm., o godz. 18.

Spotkanie z mgr. inż. B. Lisakiem, który mówił będzie o zielonej Poznaniu, odbędzie się dzisiaj, o godz. 18.30, w Domu Kultury Drukarza, ul. Inżynierska 10.

Uniwersytet Robotniczy ZMS przyjmuje zgłoszenia kandydatów na kursy przygotowawcze do szkół wyższych na różne kierunki studiów. Bliższych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat UR ZMS w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29, pok. 47 (tel. 519-97) codziennie (z wyjątkiem soboty) od godz. 15 do 18.

Dom Kultury Drukarza organizuje zajęcia dla dzieci młodszych i starszych z zakresu rytmiki artystycznej. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo DKD, Inżynierska 10, w godz. 14—20, pokój nr 6 tel. 505—43.

Oddziałowa Komisja Opieki nad Zabytkami przy PTTK w Poznaniu organizuje wycieczkę półtoradniową 5 i 6 bm. na trasie: Poznań — Kepno — Oleśnica — Trzebnica — Milicz — Krotoszyn — Poznań. Zgłoszenia przyjmują się codziennie w godz. 17—19, w lokalu PTTK, Stary Rynek 89/90.